

# Siedemnaste sprawozdanie

DYREKCYI

c. k. wyższej szkoły realnej

we Lwowie

za rok szkolny 1890.



13947



**WE LWOWIE**

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.

**1890.**



20. 6. 1925  
Sprawozdanie 1923

## Treść:

1. Znaczenie antyków dla sztuki i nauki rysunków — przez profesora Celestyna Horszowskiego.
  2. Kronika i statystyka zakładu — przez dyrektora.
-

## Znaczenie antyków dla sztuki i nauki rysunków \*)

napisał

Celestyn Hozzowski.

---

Przez antyk, we właściwem tego słowa znaczeniu, rozumiemy zachowane nam utwory greckiej i rzymskiej sztuki, a mianowicie nietylko większej wagi zabytki architektury i plastyki, ale także dzieła tak zwaną sztuką techniczną, n. p. wyroby garncarskie, sprzęty, narzędzia domowe i t. p. ozdobione ornamentami, które w naszych czasach wskutek łatwego rozpowszechnienia zapomocą odlewów gipsowych rozszerzają się na wszystkie strony świata.

Więc zapoznajmy się nieco bliżej z tymi starożytnymi ludami i ich dziełami sztuki, by uzasadnić tém dobitniej potężny ich wpływ na rozwój naszej sztuki i nauki rysunków.

Hellada i Roma przedstawiają dwa całkiem odmienne obrazy starożytnego świata, które jednak mimo to nawzajem się uzupełniają. Każdy z tych dwóch narodów jest sam dla siebie wielkim i podziwu godnym; obadwa przedstawiają ideę klasy czności dawniej; każdy z nich wykształcił na swój sposób ludzkość starożytną, ale żaden z nich nie może być gruntownie zrozumianym bez wyjaśnienia istoty tkwiącej w drugim.

---

\*) Rozprawa niniejsza opiera się na następujących dziełach: Encyclopädie über den allgemeinen Unterricht von Karol Schmid; Estetyka Libelta; Estetyka dra Lemkiego w przekładzie Zawadzkiego; „Erinnerungen aus Griechenland“ von Vischer; Podróż do Włoch J. Kremera i inne pisma tegoż autora; „Kunstgeschichte“ von Winkelmann, Kugler, Lübke, Overbek, Laokoon von Lessing.

Związek między ogólnym rozwojem umysłowym ludu a jego szczegółowymi objawami nie jest u żadnego ludu tak ścisłym, jak u Greków, a jestto głównie wynikiem właściwego stanowiska, jakie zajmowała Grecya w dziejach świata; — i to stanowisko nadaje też Grekom cechy nawskróś oryginalne i tak charakterystyczne, jakich nie znajdujemy już u żadnego narodu ani przedtém, ani też w późniejszym okresie historii świata.

Artyzm był najwyższym celem tego ludu. Sztuka jego okazuje najlepiej wysoki stopień duchowego rozwoju, do jakiego wznosił się ród ludzki w Grecyi; każde dzieło téj sztuki wznosi się wysoko ponad rzeczywistość, i jest przeto wolne od ułomności ziemskich; w każdym przebija się duch i natura, powszechność i indywidualizm, wiekuistość i doczesność, a jednak wszystkie te sprzeczności przenikają się nawzajem i stanowią harmonijną całość, bo treść i forma, niby dusza i ciało, rodziły się tam równocześnie jakby za jedném tchnieniem.

Grecya wszystko, co duchowe, przedstawia sobie we formie materyalnej, a nawzajem wszystko, co materyalne, przenika duchem i ożywia.

Ta ścisła harmonia dwóch światów, to zlanie w jedną całość wszystkich najróżnorodniejszych czynników, stanowi żywotną klasycyzacji istotę. Stąd wynika, że klasycyzacja jest istotną cechą sztuki greckiej.

Przejdźmy teraz do poszczególnych działów greckiej sztuki.

Dzieła greckiej architektury celują spokojem i trwałością, przedstawiają obraz łączący w sobie ściśle wszystkie szczegóły w całość organiczną tak, iż cała budowa jest jakby jestestwem żywém, czującym i myślącym.

Świątynie bogów greckich uważamy za pierwowzór całej architektury greckiej, a stanowią one odrębną, skończoną w sobie całość. Każda świątynia wznosi się w kształcie podłużnego prostokąta na podmurowaniu z ogromnych ciosów, o trzech lub więcej potężnych stopniach. Ściany zamykają właściwą świątynię, która się cellą zowie, a drzwi znajdują się w jednej ze ścian krótszych owego prostokąta.

Cechą charakterystyczną świątyń był przysionek o kolumnach przybudowany.

Strop tego przysionka tworzyły belki kamienne, które będąc niejako przedłużeniem belków, stanowiących wewnętrzny

strop samej świątyni, opierały się z jednej strony na jej ścianach, a z drugiej na brusie (architraw), który spoczywał na wieku głowicy kolumn.

Te skromne świątynie były niby pączkiem, z którego rozwinęły się później różne ozdobniejsze kształty, każdy o innej nazwie, jak: Prostýlos, Anphiprostýlos, Peripteros i t. d.

Forma świątyni prawdziwej była Peripteros, w której wszystkim ścianom towarzyszył szereg kolumn i przysionków; liczba kolumn stron krótszych była zawsze parzysta.

Jeden dach pokrywał celle i przysionki; był to dach szczytowy o dwóch stokach i okapach.

Po obu stronach krótszych świątyni wznosiły się ściany trójkątne, frontony.

Fryz wewnętrzny i zewnętrzny, metopy i otoczyny na obu szczytach nastroczały pole skulpturze, która te miejsca, jakby klejnotami, zdobiła rzezbami odpowiednimi istocie bóstwa, któremu cały przybytek był poświęcony, tło zaś tych ozdób było zabarwione.

Nawet strop przysionków, złożony z belków, nie był bez ozdoby, tak zwane bowiem kasetony, t. j. zagłębienia (wnęki) czworoboczne między belkami, ozdabiano różami i innymi kwiatami rzeźbionymi.

W belkowaniu kamienném widzimy trójwręby (tryglify).

Na belkowaniu kładziono krajniki czyli gzymsy, łącząc je z dachem.

W budowie drewnianej zdobiono frontony kratami, robotą sznycerską lub malowidłem.

W kamiennój, ozywiano je rzeźbą lub malowidłem. Szczyt czyli fronton, zakończony ostrolistwą ozdobną (sima), jeżył się na cyplu i po bokach ozdobami w kształcie zwierząt i kwiatów.

Cały budynek był arcydziełem sztuki, jakim nie poszczycił się już żaden wiek następny.

Trzy style (porządki): dorycki, joński i koryneki, przedstawiają się w architekturze greckiej.

Uroczystość, groza i cichy poważny majestat cechują świątynię doryckiego stylu. Kolumna jego mocna, żłobkowana, zresztą bez wszelkiej ozdoby, wyrasta jak drzewo ze ziemi. Głowica jej składa się z wieka (*abacus*) i stoku (*echinus*) wygiętego ku dołowi, a poniżej stoku ma obrączki (wałki).

Joński styl jasny, promienny, przedstawia daleko więcej urozmaicenia. Stopa (*basis*) jego kolumny spoczywa na ciosie czworobocznym lub okrągłym (*plinthus*), łącząc się z tramem za pomocą obrączek i kręgu (*trochilus*). Trzon smuklejszy i wyższy od doryckiego, ma 24 głębszych i lepiej zaokrąglonych żłobków. Głowicę zdobią ślimacznice (*voluta*); dlatego stawiając dwa piętra kolumn, kładziono zwykle szereg joński ponad doryckim. Trójwřębów nie ma w jońskiej budowie. Część pośredniczącą między dachem a ścianą wysunięta jest naprzód i ożywiona wstęgami perełek, bisiorków, wolicz ócz, pleciennic, zawojów i t. p., a ozdoby murów nadają całej świątyni cechę wiotkości i swobody.

Styl koryncki nie przedstawia już charakteru szczepowego, lecz wyobraża niejako peryod zamożności, kochający się w przepychach i wspaniałości. Kolumna jego jest lżejsza, bogatsza i weselsza niż jońska, a głowica ozdobiona kwiatem akantu i ślimacznicami.

Na Akropolidzie wzniósł się Erechtejon, przybytek joński, zbudowany za czasów i pod przewodnictwem Fidiasza, którego strop zamiast spoczywać na kolumnach, legł na karyatydach, bo go podtrzymują postacie dziewicze cudownego wdzięku.

Fidiasz był wprawdzie uniwersalnym geniuszem, lecz przeważnie zasłynął jako rzeźbiarz nie tylko w Grecyi, ale w całym świecie i po wszystkie czasy. Niepodobna też, mówiąc o architektonicznych dziełach Akropolidy, pomijać dzieł rzeźbiarskich, zdobiących ten przesławny skalisty gród ateński, już bowiem sama natura łączy architekturę z rzeźbą i wskazuje tym sztukom przejście z jednej do drugiej.

Grecya celowała we wszystkich sztukach, ale najwyżej w rzeźbiarstwie; jęj arcydzieła plastyczne mają bezwarunkową wartość i są wzorem piękności, a oraz prawidłem plastyki dla wszystkich narodów i po wszystkie czasy.

Budując przybytki dla posągów swych bogów lub bohaterów, z góry obierali Grecy formy i wymiary architektoniczne, najodpowiedniejsze dotyczącej postaci, trzymając się tęj zasady, że nie Bóg istnieje dla świątyni, lecz świątynia dla Boga.

Rzeźba jest samoistnym utworem sztuki w przestrzeni, przeto główną jęj potęgę stanowi piękność formy i zachwyca-

jący oko urok kształtów. Kontury muszą tu być wyraźne i niewątpliwe.

Nikt nie zdoła wyobrazić sobie obywatela greckiego, jakim był w najświetniejszej dobie dziejów helleńskich, nikt nie zrozumie żadnej postaci eposu, żadnej figury tragedii greckiej, kto nie rozpatrzy się należycie w owych posągach, które przekazała nam starożytność jako drogą spuścizną po owym narodzie niespożytej chwały i wielkości.

Posąg grecki jest bowiem zwierciadłem duszy pełnej prostoty, która żyje pełnym życiem w świecie rzeczywistym, a przecież ta rzeczywistość zewnętrzna nie ujmuje wcale moralnego i estetycznego znaczenia utworowi sztuki (Vischer).

Zachowanie proporcei najwyższej piękności jest żywotnym zadaniem rzeźby, nawet wtedy, gdy rzeźbiarz zniewolony portretować, stylizować, zanadto musi oddalać się od ogólnych form piękna; a z tego zadania doskonale umieli wywiązywać się Grecy.

Rzeźbiarz grecki umiał genialnie stylizować i oblicze, o ile rysy człowieka do tego się nadawały, zbliżał zawsze do ideału jakiegoś bóstwa; tak Alexander przybiera w posagu postać Jowisza. Istota bowiem skulptury wymaga, by nawet figury straszne i komiczne zachowywały jeszcze wdzięk i piękność linii i formy. Cecha ogólna, abstrakcyjna jest najwłaściwszą sztuce plastycznej, a objawia się ona w prawie, żądającym wogóle, by rzeźby odznaczały się spokojem i powagą, i nie raziły nigdy wyrazem gwałtowności. To prawo jest tak konieczne, iż odstępianie od niego uważać trzeba tylko za wyjątek wymagający usprawiedliwienia. (Kremer).

Spotykamy wprawdzie w skulpturach greckich niekiedy ruchy gwałtowne, ale te nie psują nigdy piękności linii i harmonii formy, jak n. p. tańcząca Bachantka Skopasa, Laokoon Agefandra, Athenodora i Polydora, w którym nie ma ruchów zdradzających pasowanie się życia ze śmiercią, i zachowane są prawa plastycznej sztuki, bo piękność i wdzięk w każdej części tej grupy łagodzi gwałtowność ruchów; nie ma tam ruchów paczących ciało, bo duch mimo strasznej katuszy nie stracił świadomości siebie. Takim samym utworem jest grupa Wołu Farnezyjskiego, dzieło Apolloniusza i Tauriskusa z Tralles, które przedstawia niewiastę, przywiązaną za włosy do rogów rozhu-

kanego wołu, jako skazaną na okropną śmiertelną pastwę, i dwóch wrogich młodzieńców, gotujących jej śmierć straszłą. To dzieło wykonane jest z wielką doskonałością i większém jeszcze mistrzostwem, niż grupa Laokoona, a przedstawione w sposób malarzski, i dlatego formy ciała są w niem miękkie i wdzięczne (Overbek).

Właściwość rzeźby greckiej, aby unikać wszelkich rysów znamionujących burzliwe namiętności, wskazuje najlepiej typowy zakrój oblicza w profilu, który ma tę własność, że grzbiet nosa jest jakby przedłużeniem czoła, a nos i czoło stanowią jedną linią, zupełnie prostą albo lekko tylko zagiętą.

Czy staniemy wobec posągu greckiego boga, czy podziwiamy świąteczne pochody greckiego ludu, lub też bitwy, tryumfy i śmierć jego wojowników na starych płaskorzeźbach; czy spojrzemy na malowany obraz, lub mozaikę wydobytą z pompejańskich popiołów; czy na koniec przypatrzymy się monecie lub kamei greckiej, wazie lub malowanej urnie i t. p., — zawsze i wszędzie uderzy oko nasze ów właściwy, a tak charakterystyczny profil grecki (Kremer).

Oczy są zawsze duże i umieszczone nierównie głębiej, niż w twarzach posągów nowoczesnych. Jowisz, Apollo, Juno mają oczy wielkie, łukowato zaokrąglone; tożsamo Minerwa, której powieki jednak są wstydliwie i skromnie spuszczone; przeciwnie Wenus ma nieco mniejsze oko, a dolna powieka jego trochę w górę wzniesiona.

Brwi łagodnym i cieniuchnym łukiem uwydatniają ostrą krawędź kości nad oczyma.

Czoło odznacza się prawdziwą pięknnością, chociaż jest zbyt niskie.

Głowy są zanadto małe w porównaniu z całą postacią.

Włosy zawsze łukiem nieprzerwanym otaczając czoło, uzupełniają formę jajowatą całego oblicza, jak n. p. u Jowisza; włos bujny i lekko skędzierzawiony, jak n. p. u Marsa i Herkulesa, znamionują zuchwałą odwagę i siłę fizyczną; u Faunów i Satyrów włosy się jeżą, u Apollina i Bachusa spadają długie na ramiona. Winkelmann twierdzi, że włosy są dla archeologa pewną wskazówką, gdy chodzi o rozpoznanie biustów z ułamka zgruchotanych posągów.

Oblicza bogów z małymi wyjątkami ozdobione są brodą.



Lica odznaczają się formą łagodną; dołki na licach znajdujemy tylko u Bachantek i innych leśnych lub wiejskich piękności.

Nosy orle nie stanowią bynajmniej ideału greckiego, a zardate spotyka się tylko u posągów dzieci lub Faunów i Bachantek.

Usta mają swój właściwy zakrój, bo wargi bywają nieco pełne i rozwarte, zwłaszcza u Aphrodyty, Wenery Melijskiéj.

Oblicza bóstw, rzeźbione w stylu uroczystym, spoglądają wzrokiem pełnym grozy; wargi mają ściśle przymknięte; górna warga bywa krótsza od dolnéj, a dolna pełniejsza; między ustami a brodą jest zagłębienie, które przyczynia się do zaokrąglenia brody.

Staranność około wykończenia ucha nadawała téj części oblicza cechę charakterystyczną, tak dalece, że z formy jego można odgadnąć postać, do której ono należało (Winkelmann); tak n. p. ucho ze znacznym otworem zawsze oznacza Marka Aureliusza; uszy spłaszczone znamionują zapaśników, jako oznaka walk stoczonych.

Tesame cechy miały poniekąd i głowy posągów rzymskich aż do epoki Trajana.

Plastyka Hellenów tworzyła także doskonale posągi zwierząt, jak świadczą o tém n. p. krowa Myrona, konie na Parteonie, orzeł Leorcharesa i inne; prócz tego łączyła ona również postacie ludzkie ze zwierzęcymi, osadzając głowę i piersi ludzkie na kadłubie zwierzęcym. Patrząc na Satyry, Centaury, Fauny i Trytony, zapomina się na razie o tém, że takie jestestwa nie mogły istnieć na świecie; jednakowoż nie są one wstrętne, bo mistrz uniknął w nich rażącego przejścia z form zwierzęcych w ludzkie, gdyż tam, gdzie jedna z tych form się kończy, druga odrazu się rozpoczyna; twarze zaś tchną dziką zmysłowością, nadającą się do reszty zwierzęcej postaci, chociaż w rysach ich, obok namiętności, często przebijają się także jakaś dobroduszość, pogoda i rubaszna serdeczność.

Nagość najwięcej odpowiadała plastycznój piękności, gdy przedstawiano bohaterów lub bogów, których czyny wymagały siły, zwinności ciała, sprężystości, wyrobienia misternego członków, a swobody muszkułów; często jednak odziewali Grecy posągi swoje misterną draperyą, jak n. p. Hephaistosa (Wulkana)

Jowisza olimpijskiego, Palladę, Dianę, Eskulapa i Minerwę (Winkelmann hist. szt.).

W plastyce dosięgli Grecy stopnia niezrównanej doskonałości, harmonii i piękna.

Fidiasz utworzył cały szereg najwspanialszych ideałów bóstwa, jak n. p. Pallas Athene, Minerwa na Akropolidzie (Bojowodna), Jowisz olimpijski, Aphrodyta, Hermes, Apollo, tańcząca Amazonka i w. i.

Utwory Polykleta odznaczają się wyrazem szlachetności w postaciach ludzi, podniesionych do ideału piękności jak n. p. Ideał młodzieńca, Argiwijska Juno (Here) i w. i.

Myron podał w utworach swoich idealne kształty herkulicznej budowy ciała ludzkiego i zwierząt, jak n. p. Dyoskury (Diskuswerfer), krowa, pies i w. i.

W dalszym rozwoju sztuki greckiej wslawili się: Skopas, Praxiteles i Lysippos, których utwory celują nie tylko pięknoscia, ale oraz mistrzowskim wykończeniem szczegółów. Winkelmann zwie styl ich pięknym, gdy natomiast styl Fidiasza nazywa szczytnym.

Skopas, obierając sobie Bachusa i jego rozpustny orszak, był pierwszym, który przedstawił dzikie, rozpasane opilstwo z nieprześcignioną fantazją, a jego Menada z rozwiązanymi włosami jest prawdziwem arcydziełem. Do utworów tego mistrza należą jeszcze: Apollo (cytrzysta), Mars, Pochód tryumfalny Achileasa i w. i.

Praxiteles utworzył w Erosie ideał chłopca, a jego Aphrodyta jest wyrazem powabu i wdzięków niewieścich.

Grupa Niobitów, utwór Skopasa albo Praxytelesa, jest wyobrażeniem patetyczności tragicznej.

Z utworów Lysippa znane są: Herakles, młodzian obskrobujący nożem kał z siebie (Schaber), 21 jeźdźców straży przybocznej Alexandra i rzeźbione portrety mężów stanu, mowców, filozofów i poetów.

Zwracając wkońcu jeszcze uwagę na dzieła niektórych mistrzów greckich u schyłku plastyki pełnej (posągowej), jak n. p. na rzeźby Pyromachosa i Pergamosa, przedstawiające zwycięstwa Attalosa I. Eumenesa II., umierającego szermierza, tudzież na borghezyjskiego szermierza Agosiasza — przechodzimy do rzeźby płaskiej.

Mistrzostwo swoje pod względem kompozycyi okazali nam Grecy w płaskorzeźbach.

Do nich stosują się też ogólne prawidła skulptury. Płaskorzeźba ma tło, z którego przedmiot rzeźbiony wznosi się mniej więcej wypukło (*basso, mezzo, basrelief, hautrelief*); jest ona zatem przejściem z rzeźby do malarstwa. Rzeźba pełna (figura) jest — jakśmy już rzekli — utworem samoistnym; każda część jego ma pewną długość, szerokość i grubość, i oświeca ją światło rzeczywiste, a cienie tworzą się same naturalnie, nie zaś sztucznie. Przeciwnie dzieje się w obrazie malowanym (rysunku); tu wszystko jest idealne i złudne.

Płaskorzeźba jest ozdobą jakiegoś przedmiotu, przeważnie dzieł architektonicznych. Otoczyny (pola trójkątne) na szczytach, przyczółkach i frontach, tympany, metopy i fryze tak zewnętrzne jak i wewnętrzne, to były miejsca, na których pojawiały się płaskorzeźby w całej swój świetności. (Do dzieł architektonicznych należą także pomniki, grobowce, podnóża posągów i t. p., i te bywały często także zdobione płaskorzeźbami).

Płaskorzeźba nie zna jednak perspektywy; figury są najczęściej przedstawione w profilu i jakby wzdłuż nosa przecięte na połowę, wszędzie zaś zachowana jest jak największa symetria. Utwory takie przedstawiają walki, ofiary, pochody religijne, uroczyste i tryumfalne.

Jakśmy już powiedzieli, stanowi płaskorzeźba przejście do malarstwa.

Chociaż sztuka malarska nadaje się raczej dla twórczej fantazyi epoki romantycznej, doszła ona przecież i u Greków do wysokiej doskonałości i odznacza się takimi samymi zaletami jak plastyka.

Do zalet tych należą: wyborny rysunek, doskonała harmonia w liniach i konturach, mistrzowskie zaograblenie form, szlachetność ruchów, powabna postawa, a nakoniec melodyjne fałdowanie szat (Kremer).

Nawet kompozycya w greckim malarstwie jest rzeźbiarska. Figury są umieszczone jakby w płaskorzeźbie.

Zabytki malarstwa greckiego są trojkiego rodzaju: 1. malowidła na urnach i innych naczyniach zbytkowych: 2. malowidła ścienne (freski) i 3. mozaika.

Urny i wazy lśnią się malowidłami, wykonanymi jak najmisterniej, lecz tu schodzi się artyzm z przemysłem, i sztuka piękna zamienia się w sztukę nadobną.

Malowideł ściennych dostarczają nam wykopaliska, n. p. miasta Pompei.

Malarze dekoracyjni prawie szablonowo śmigali pędzlem po ścianach, pragnąc czémprędzej przyozdobić mieszkania.

A mozaika była to bardzo żmudna i kosztowna praca, krępująca fantazyą artysty; dlatego też niewiele jest zabytków mozaikowych, i właściwie są to tylko kopie obcych arcydzieł sztuki malarskiej, umieszczane w lśniącym kamieniu.

Gdy Grecya dokonawszy swojego zadania w dziejach świata chyliła się do upadku, przeniosła się sztuka do Italii — mianowicie do Rzymu.

Rzymianie byli narodem wojennym, którego wielkość objawiała się czynami w świecie rzeczywistym, nie artystyczną twórczością; ale dzieje Rzymu pozostaną na zawsze najwspanialszym obrazem działalności ducha ludzkiego.

Nie można mówić o sztuce rzymskiej, bo takiej w ścisłym znaczeniu nie było; możemy mówić tylko o sztuce u Rzymian.

Otóż sztuka u Rzymian ma cechę charakteryzującą wiernie ducha tego narodu, mianowicie cechę realizmu.

Architektura Etrusków pozostała daleko poza grecką.

Zatrzymano w niej szerokie odstępy między kolumnami. Z tego powodu budowa górna ze swą kopułą zdaje się spoczywać na podstawie zbyt wątlęj. Etruskowie przyjęli styl dorycki, ale używali już sklepienia, czego brakło w budowlach greckich.

Sąsiedni Latynowie byli także miłośnikami sklepienia; to też z podniesieniem się Rzymu nastał styl nowy — sklepiony.

Kopuła rzymska ukształtowała budynek całkiem inaczej niż dach szczytowy Greków; krystaliczność budowy znikła, sztuka owdadnęła tu kamień.

W szczegółach nie dorównali Rzymianie Grekom, w obrobieniu bowiem słupów i ozdób stali się ślepymi ich naśladowcami, a piękność usiłovali zastąpić wielkością i przepychem.

Budynki greckie i rzymskie można taksamo porównać jak Greków z Rzymianami. Tamci piękniejsi, a czasem doskonalsi; ci potężniejsi, a często kolosalni (Lemke).

Rzym przyjął wprawdzie od Greków zewnętrzną ozdobę i ogładę, ale budynkom jego brakło piękności prostoty.

Sklepienia i kopuły zdobiono grecką suknią, mianowicie smukłą kolumną korynecką, ale częstokroć stawiano ją bez ogniwa i związku z budowlą.

Luki, sklepienia i kopuły tchną spokojem i powagą starożytnego ducha, jak n. p. Panteon rzymski, Łuk Trajana w Benewencie i w. i.

W końcu wspominamy tu o jednój jeszcze z form architektonicznych, mianowicie o bazylice rzymskiej, która nie ma sklepień, lecz ozdobne belkowanie jęj, tworzące sufit, spoczywa na ścianach i filarach; a teraz przechodzimy do plastyki u Rzymian.

Posągi i popiersia greckiego dłuta, które w spuściźnie zostawiła nam Roma, to istne duchy olimpijskie, to goście z innego świata, którzy przybrali tylko ciało ludzkie, ażeby objawić się w rzeczywistości. Te postacie są od głów do stóp wcielonymi duchami.

Gdy zaś przypatrzymy się rzeźbom rzymskim, to przyznać musimy, że omdlewającą już w niemocy sztukę Grecyi pokrzepiło i odświeżyło ożywcze technienie Rzymu.

Gdy Rzym urosł w olbrzyma, zrodziła się grecko-rzymska sztuka, która jednak nie dorównywa wcale greckiej. Wprawdzie zdobyła się ona na nowe ideały w dziedzinie bogów i mytycznych bohaterów; ale właściwie jeden tylko ideał jest owocem tej sztuki, mianowicie postać Antinousa; zresztą powtarzała ona z lekkimi odmianami ciągle tylko ideały, stworzone niegdyś przez Greków (Kremer).

Te odmiany jednak, idące z ducha rzymskiego, nie zawsze bywały korzystne dla rzeźbiarzy, jak n. p. głowa Hery (Junony).

Do najstarszych posągów ówczesnych należą: Wenus medycejska, utwór Kleomenesa; Farnezyjski Herkules Glikona; Belwederski Apollo, najwspanialszy ze wszystkich posągów (Winkelmann uważa go za arcydzieło sztuki starożytnej); Dianna, Ariadna; Dyoskury, utwór Monte Cavalla; Pallas Velletiego; Faun Barbariniego i w. i.

Ten realizm rzymskiej sztuki, chwytający rzeczywistość z taką prawdą, zostawił nam liczny poczet rzeźbionych z natury głów i posągów.

Porównajmyż tedy portrety greckie z rzymskimi.

Grecy tworząc w rzeźbie wizerunki osób rzeczywistych, stylizowali te portrety, t. j. łagodzili wszelkie rysy i właściwości indywidualne żywych osób, odstępujące zbytnio od prawdziwej idealnej piękności.

Rzymianie nie znali tego stylizowania; im chodziło o wierny portret, o prawdę realistyczną, i prawdę tę przedstawiali nieraz z całą okropnością, jak n. p. w „Rannym śmiertelnie gladiatorze“.

Ten realizm i materyalizm rzymski okazuje się też jak najdobitniej w wizerunkach historycznych, jak n. p. w posągu Noniusa Balbusa; w popiersiu cesarza Karakalli; w posągach cesarzy Domicyana i Kaliguli; w popiersiu Juliusza Cezara, w posągach Agrypiny, Nerona i w. i.

Jakkolwiek plastyka doszła u Rzymian do wysokiego stopnia doskonałości, nie rozwinęła się przecież samodzielnie sztuka malarska, gdyż za cesarstwa była ona tylko służebnicą zbytku, a następnie upadła prawie całkiem, ponieważ w malarstwie i rysunku przeważa już żywioł duchowy, idealny, nad zimną rzeczywistością; i dlatego też odpowiadają te sztuki więcej nastrojowi epok późniejszych, a mianowicie fantazyi romantycznej ludów chrześcijańskich, w której spiritualizm i potęga ducha same przez się górują nad materją.

W malarstwie ulatnia się już materyalność, bo znikają trzy rozmiary rzeczywistej przestrzeni, które są istotnym warunkiem wszelkiej materji, a zostaje tylko płaszczyzna o dwóch rozmiarach, t. j. długości i szerokości malowanego obrazu. Ponieważ sztuka malarska nie opiera się na rzeczywistych rozmiarach, więc nie ma też w niej form rzeczywistych, lecz istnieją tylko formy idealne, o złudnych rozmiarach i złudnej perspektywie (Kremer).

Fantazyja ludów chrześcijańskich jest tak dalece malarską, że nawet rzeźba, ta sztuka klasyczna, dostawszy się w ręce mistrzów średniowiecznych, nietylko przybiera cechy malarstwa w kompozycyi całego utworu, a więc i w perspektywie, ale nadto bywają także rzeźby epoki romantycznej malowane farbami, jak n. p. wielki ołtarz w kościele Panny Maryi w Krakowie Wita Stwosza.

Z tego wszystkiego, cośmy dotąd powiedzieli o klasyczności sztuki u Greków i Rzymian, widzimy, że celuje ona także

najwyższą doskonałością w zewnętrznych formach; i dla tego też powinna ona być dla każdego artysty nietylko wzorem godnym naśladowania, ale oraz mistrzynią i przewodniczką po wszystkie czasy.

Chociaż sztuka romantyczna ma tę wyższość nad starożytną, że duchowa treść jej utworów, jako płynąca z wiary chrześcijańskiej, tak nieskończenie wysoko wznosi się ponad świat materyalny, iż nie zdoła nawet dokładnie uzmysłowić się w formie skończonój, to przecież powinien każdy mistrz nowoczesny krzepić swoją fantazyą w źródłu klasycznej piękności starożytnego świata; bo z niego tylko może on zaczerpnąć zdrowia i siły, chroniącej ducha od zwichnięcia.

Niechaj każdy artysta nowoczesny pamięta o tém, że studia około artyzmu starożytnej klasyczności wyświęcą go na prawdziwego mistrza, mimo różnicy między sztuką klasyczną a nowożytną (Kremer).

Gdy sztuka włoska w 15. wieku pod wpływem ocalonych zabytków klasycznych zupełnie się przekształciła, nazwano jej zwrot odrodzeniem się antyków; a gdy właściwa sztuka grecka dopiero w naszym stuleciu znaczenie swe odzyskała, to mówiono również o jej odrodzeniu się w utworach nowożytnych mistrzów, jak n. p. Canovy, Thorwaldsena i w. i.

Na dowód, że klasycyzm bardzo zbawiennie wpływał na sztukę, przytaczam tu cały szereg sławnych mistrzów romantycznej i nowoczesnej sztuki, którzy badając utwory klasycznej sztuki i pięknoscią jej przyjęci, stworzyli o właściwych sobie cechach arcydzieła pełne natchnienia, harmonii, technicznej doskonałości i piękna, które również podziwiane będą po wszystkie czasy. Oto ich imiona: Masaccio, F. Filippo Lippi, D. Ghirlandejo, A. Mantogna, G. Bellini, P. Vanucci zwany Perugino, Donatello, Leonardo da Vinci, Michał Anioł Buonarotti, Rafael Sanzio (Santi), A. Allegri zwany Correggio, G. Barbarelli zwany Giorgone, Tiziano Vecellio, J. Robusti zwany il Tintoretto. P. Caliari zwany Veronese, F. Brunellesco, Donato Lazzari zwany Bramante, Bernini, F. Borromini, J. Fischer v. Erlach, J. Holbein, A. Dürer, Ł. Cranach, Wit Stwosz, Caracci, Gnido Reni, Bartłomiej Esteban Murillo, Piotr Paweł Rubens, Antonio v. Dyk, Paweł Rembrandt v. Ryn, D. Teniers, G. Don, P. Snayers, J. Ruysdal, Mikołaj Poussin, K. Lebrun, C. Gelée zwany Lor-

rain, Antoni Rafael Mengs, Daniel Mikołaj Chodowiecki, J. L. David, Piotr v. Cornelius, Jan Nep. Geiger, Fernkorn, Waldmüller, Laufberger, Engerth, Piloty, W. Kaulbach, Rahl, Horace Vernet, L. Cogniet, A. Scheffer, Antoni Canova, Albert Thorwaldsen, V. Vela, A. Tantardini, G. Moneverde, A. Torelli, H. Ferstel, C. Kundmann, F. Friedlaender, L. Passini, C. Rauch, E. L. Barrias, H. Capu, P. Dubois, G. Dóré, J. L. E. Meissonier, W. Bougnereau, J. A. Breton, M. Munkácsy, Artur Grottger, Jan Matejko, Henryk Siemiradzki, H. Rodakowski, J. Kossak, J. Brandt, W. Brodzki, O. Sosnowski, F. Tepa, Simmler i w. w. i.

Wykazawszy w ten sposób w krótkości znaczenie antyku dla sztuki, postaramy się teraz wyjaśnić znaczenie i wpływ jego na rozwój nauki rysunków w szkołach średnich.

Nie myślimy zapuszczać się bynajmniej w układanie planów naukowych, gdyż to jest zadaniem szkolnej władzy krajowej, opiekującej się całym szkolnictwem i czuwającej nad harmonijnym rozkładem wszystkich przedmiotów w szkołach; chcemy tylko podać tu sposoby nauczania w poszczególnych działach rysunkowych, oparte na wzorach sztuki klasycznej.

Nim jednak przystąpimy do właściwego przedmiotu, musimy jeszcze zastanowić się nieco nad celem sztuki, jakim być powinien, i jakim był rzeczywiście w sztuce klasycznej, szczególnie u Greków.

Głównem zadaniem i ostatecznym celem sztuki jest odtwarzanie piękna, do czego równie jak do poznania prawdy dochodzi się tylko po długiej, żmudnej pracy i po długich badaniach, koniecznych, by podnieść ludzkość do doskonałości, a zarazem uszczęśliwić tych, którzy się im poświęcają.

Uchwycenie pięknych zjawisk, odtworzenie powabnych kształtów nie jest rzeczą łatwą, ani na prostym mechanizmie polegającą; kto chce utworzyć coś pięknego, musi duchem przeniknąć istotę danego przedmiotu, i dopiero przetworzywszy go duchowo, uwieźć w barwach lub w kamieniu zapomocą ołówka, pędzla lub dłuta.

Bóstwo n. p. wyobraża sobie człowiek jako połączenie tego wszystkiego, co dobre, piękne i prawdziwe, zatem jako ogół najwyższych przymiotów, a oraz jako najwyższą prostotę, jaką spozstrzega w dziełach wszechmocy.



Z pojęciem piękności łączy się więc także pojęcie prawdy i dobra, i wszystko to razem przedstawia się człowiekowi jako coś boskiego.

Jeżeli chce przeto nadać odpowiedni wyraz temu pojęciu, to nie znajdzie na to nic wyższego w dziedzinie zmysłowego świata nad porządek i ład piękności, panującej w całej przyrodzie.

Tym sposobem więc zespała się sztuka z religią, bo nie ma dla człowieka wyższej prawdy nad religią, którą on zapomocą fantazyi swój w piękne kształty ująć i harmonijnie przedstawić usiłuje.

Jeżeli zaś sztuka łączy się z religią, to i wychowanie powinno się opierać na zdrowej, silnej i żywotnej religijności, i z tego też punktu widzenia oceniać należy wysokie znaczenie sztuki, jako środka wychowawczego.

Szlachetność, jakiej piękno użycza dojrzałej wiedzy, łączy się wielokrotnie z religijną mądrością i uwielbieniem prawdziwego Boga, w Trójcy Świętej Jedyne, który wszelkie doskonałości posiada w nieskończonej mierze.

Natchnienie mistrza prawdziwie chrześcijańskiego jest zawsze natchnieniem najwyższym i jedynie prawdziwym, bo wpływa ze samego źródła prawdy. A ponieważ prawda ta jest nadziemska, więc obwlekając się w formę zmysłową, nie zdoła w niej nigdy wyrazić się całkowicie; forma ta jest tylko jakby echem i odcieniem treści, i stąd sztuka ludów chrześcijańskich jest zawsze symboliczną. Ponieważ prawda ta jest nadziemska, więc nie ogranicza się też ona na jednej formie. Stąd sztuka ludów chrześcijańskich objawia się we wszystkich rodzajach artyzmu, choć nie we wszystkich wyraża się jednocześnie i w jednakowym stopniu doskonałości. Tém mniej zaś może fantazyja ludów chrześcijańskich ograniczać się wyłącznie na jednym tylko stylu architektonicznym, lecz ogarnia je wszystkie, a sama rodzi nowe style i rodzić je będzie bez końca i w różnaitości bez granic (Kremer IV. 207).

Jeżeli więc mówi się o wywieraniu wpływu pedagogicznego przez sztukę, to nie należy rozumieć przez to, jakoby chciano zniżyć ją do rzędu zwyczajnych środków wychowawczych i uczynić niejako służebnicą moralności.

Wpływ ten powinno się czerpać tylko z prawdziwych dzieł sztuki i wywierać go za ich pośrednictwem, ale nie

w taki sposób, by zwracać uwagę ucznia na rzeczy poboczne i zaprawiać go do krytyki, rozrywając piękną całość i psując przezto wrażenie ogólne.

Gdy nauczyciel dzieło sztuki, którym się przejął, przedstawia uczniom, powinien on głównie starać się o to, by obudzić w nich uczucie piękna i żywe zajęcie się przedmiotem. A jeżeli chce używać sztuki z pomyślnym skutkiem do kształcenia swych wychowanców, to powinien być sam nawskróś przejęty sztuką, powinien być artystą w całym znaczeniu tego słowa, w którymby wszystkie trzy warunki artyzmu, t. j. zmysł piękna, siła wyobraźni i techniczna zdolność, łączyły się w harmonijną całość, gdyż tylko wtedy może on wywierać wpływ prawdziwie kształcący na umysł i serce swoich uczniów.

A ponieważ najgłówniejszą podstawą sztuki jest rysunek, który opierając się na prawach przestrzeni, harmonii i symetrii, zmusza zajmującego się nim do ciągłego myślenia, porównywania, rozumowania i logicznego zdawania sprawy z przedmiotu i jego rozlicznych części, przeto odgrywa on też jako środek bardzo skuteczny do zaostrenia rozumu i spotęgowania bystrości umysłu, ważną rolę w wychowaniu młodzieży.

Arystoteles, mędrzec grecki, tak się wyraża o rysunku: „Należy uczyć się rysunku nie dla tego tylko, być nie dać się oszukać przy kupnie i sprzedaży naczyń i dzieł sztuki, ale raczej dla tego, że sztuka ta zaostrza wzrok i obznajamia go z pięknnością formy i kształtów“.

Przechodząc od tych ogólnych uwag do pedagogicznego użytku sztuki, uważamy przedewszystkiem za rzecz konieczną wprowadzenie nauki rysunków jako powszechnego środka wychowawczego, czyli właściwie mówiąc, jako przedmiotu obowiązkowego do planu naukowego w szkołach średnich.

Potrzeba jednak pamiętać przytém, że celem tej nauki ma być dokładne zrozumienie i przysposobienie uczniów do reprodukcji istniejących dzieł sztuki, a nie zaprawianie ich do samodzielnej twórczości, gdyż ta wymaga szczególnego talentu indywidualnego i nie może być żadną nauką wpojona.

Niektóre sztuki nadają się wysmienicze do użytku w szkole jako powszechny środek wychowawczy i przedmiot naukowy, szczególnie zaś te, które mniej są przywiązane do materiału w przestrzeni ograniczonego; zatem mniej architektura, a więcej

działy rysunkowe, które w najmniejszych rozmiarach zdolne są podnieść twórczą siłę ducha do wysokości dzieła sztuki i ożywić dany materiał.

Chociaż architektura nie może być właściwym przedmiotem nauki szkolnej, to przecież znajdują się w każdym mieście mniej więcej takie budowle, które posiadają cechy sztuki architektonicznej, i przeto nastręczy się nauczycielowi sposobność do tego, by mógł wykształcić w uczniach zmysł piękna i zdolność do odróżnienia piękności od brzydoty.

Potrzeba koniecznie, ażeby uczniowie szkół średnich mieli wyobrażenie o dziełach sztuki klasycznej (antykach), ale do praktycznej nauki może być antyk dopiero wtedy wybrany, gdy uczniowie do rysowania jego posiadają już potrzebne teoretyczne wykształcenie, a ich uczucie piękna dostatecznie się już rozwinięło, by potrafili takie dzieło sztuki należycie ocenić.

Należy zatem głównie zwracać uwagę na dokładność w pojęciu, ścisłość w konturach, sumiennność i czystość w wykończeniu; farby muszą być przytém o tyle zastosowane, o ile wzory tego wymagają, a więc potrzeba obznajomić uczniów także z harmonią barw.

Wyłączne używanie metody kopiowania nie jest dostateczne, przy takiej nauce bowiem odpada często metodyczna informacja, a uczniowie tracą wiele czasu na przyjemną wprawdzie, ale niepożyteczną zabawkę, gdyż przeto nie przezwyczajają się ich do wytrwałej pracy i pewnej zręczności w rysowaniu przedmiotów bryłowych. Wyłączne rysowanie z wzorów psuje oko dla zbyt małej odległości przedmiotu. Zdarza się też nieraz, że przy samém kopiowaniu, nawet przez długie lata, nie potrafi ktoś narysować dokładnie jakiegokolwiek przedmiotu z natury.

Ponieważ, jakiegoś już powiedzieli, zadanie nauki rysunków polega na tém, by doprowadzić ucznia do dokładnego pojęcia i zrozumienia form, więc też powinna ona rozwijać się powoli i stopniowo jak każdy inny przedmiot naukowy.

W rysunkach konturowych należy ćwiczyć uczniów nierównie więcej niż w skomplikowanych, ponieważ wykończenie takich rysunków wymaga wiele czasu; nauczyciel może się też zupełnie tém zadowolnić, jeżeli przez pojedyncze cieniowanie (ołówkiem, piórem lub pędzlem) okaże uczeń dokładne zrozumienie form; naprzykład, jeżeli przy rysunku podług antyków,

przez oznaczenie światła i cieni, przedstawi się plastycznie narysowany przedmiot.

Kontur dobrze nakreślony odzwierciedla już dokładnie nie tylko kształty, ale i ducha przedmiotu, a uczeń ma t $\acute{e}$ m łatwiejszy przegł $\acute{a}$ d, im lepsze ma pojęcie o formach.

Ażebym doprowadzić do tego, musi nauka postępować z wolna i stopniowo od modeli łatwiejszych do trudniejszych, jednak bez pedantyzmu i nużącej jednostajności, która zniechęca uczniów i ostudza ich zajęcie się przedmiotem. Nie należy zat $\acute{e}$ m zbyt długo zajmować się drobnymi szczegółami przedmiotu, lecz zawsze zwracać uwagę ucznia na harmonijny ich związek w całości.

Twierdzenie nasze odnosi się do każdego działu antyków, a więc i do ornamentów, które są ważną składową częścią wszystkich dzieł starożytnych. Są to bowiem również płody sztuki, które same dla siebie stanowią całość odrębną, a świadczą o estetycznym upodobaniu swoich twórców, dają się po największej części łatwo zrozumieć i uzasadnić, i nast $\acute{r}$ ęczają tylko elementarne trudności w wykończeniu.

Na szczególną uwagę zasługują tutaj Grecy i Rzymianie. Oni to podali główne prawa dekoracyi, wybierając zawsze coś imponującego i wpadającego w oczy. Oni przetworzyli sztywne, wymuszone formy wschodu, podnosząc je zapomocą swobodnej twórczości sw $\acute{e}$ j fantazyi do najwyższego stopnia stylizowania; czyli innymi słowy, oni wlewając ducha w przedmioty materialne, służące do naturalnych, powszednich potrzeb zmysłowych, upiękniali je, a t $\acute{e}$ msam $\acute{e}$ m uszlachetniali rzeczy utilitarne estetyczną formą; zdobiąc zaś i strojąc te przedmioty, uwzględniali przyt $\acute{e}$ m właściwą ich istotę, zat $\acute{e}$ m przystrajali je w sposób odpowiedni ich naturze i przeznaczeniu, nadając im formę artystyczną (Vischer).

Kremer powiada: „Otóż starożytny artyzm dokonywa tego trzema trybami“. Mianowicie albo zostawia:

1. ogólnie pierwotne kształty przedmiotów, wskazane już samą ich naturą, ale tym kształtom nadaje formy i linie wdzięczniejsze, artystyczniejsze, słowem zdobi przedmioty architektoniczne w sposób odpowiedni ich celowi, mocy i wygodzie; albo t $\acute{e}$ ż

2. dozwalając sobie większej swobody, zdobi takie przedmioty śmielszą ornamentyką, zapożyczając do tego pomysłów z inn $\acute{e}$ j sfery rzeczywistości (z dziedziny roślin, zwierząt i ludzi).

Jednak w takich razach bywa prawie zawsze ornamentyka jego jakby godłem i symbolem uwydatniającym znaczenie przedmiotu samego (jak n. p. kaganiec, jako sprzęt wieczorny i nocny, ozdobiony jest gryzącą myszką, spiącym gieniuszkiem lub pijanym Sylenem; rękojeść miecza kończy się łbem drapieżnego ptaka; amforę lub dzban na wino zdobi Amorek lub Bachus, papuzka lub Satyr o capich nóżkach; pancierz przystrojony jest egidą i t. d.).

3. Prócz tych dwóch trybów ornamentyki, używa artysta starożytny jeszcze trzeciego, tak zwanęj metamorfozy, a to w takim razie, gdy forma przedmiotu sama podaje myśl do tego (jak n. p. pierścień wyrobiony w kształcie węża).

Ponieważ więc fantazja starożytna ze samej natury, znaczenia i formy sprzętów czerpie pomysły do stosownego przystrajania tych rzeczy i tym trybem łączy harmonijnie cel materialny z estetycznym (duchowym), jak n. p. w budownictwie, gdzie wszystkie części budynku odpowiednie naturze materiału, zastosowane do warunków trwałości i mocy, słowem do konstrukcyi budowli, podają zarazem osnowę dla ornamentyki architektonicznęj, przeto stanowią też obie części przedmiotu, mianowicie techniczna (materialna) i duchowa czyli estetyczna jedną, nierozdzielną całość“.

Jeżeli więc piękność ornamentów klasycznych sama przez się obudza podziwienie widza, czyż nie powinna ona także wchodzić w zakres szkolnej nauki rysunków?

By jednak nauka ta wydała pożądane owoce, a nie kończyła się na mechanicznem tylko naśladownictwie bez zrozumienia treści, potrzeba wykładać porządkiem historycznym znamiona różnych stylów, mianowicie naprzód stylu greckiego i rzymskiego, a następnie bizantyńskiego, romańskiego, maurytańskiego, gotyckiego, odrodzenia i baroku, rozumie się gruntownie i wyczerpująco, ale stosownie do wieku i stopnia umysłowego rozwoju młodzieży.

Do tej nauki posiada każdy zakład wzory na wielkich tablicach. Ucząc podług nich, zapobiega się bezmyślnemu odtwarzaniu, gdyż uczeń nie rysuje w takich samych rozmiarach, lecz musi zmniejszać przedmiot, stosownie do papieru napiętego na rysownicy. Odrysowywanie, odtwarzanie poprzedza zatem praca umysłowa, gdyż uczeń musi wprzód koniecznie zastanowić się

dokładnie nad wzorem, nim zacznie rysować, a prócz tego musi jeszcze zadanie jednego tematu, dane wszystkim uczniom, wywołać bardzo korzystne współzawodnictwo.

Jeszcze większy wpływ na postęp uczniów wywiera nauka wtedy, gdy nauczyciel wobec nich rysuje na tablicy szkolnej ornamenta i tłumaczy je zarazem, gdyż wtedy uczniowie widzą dokładnie, w jaki sposób one powstają.

Powtarzamy jednak, że nauka nie powinna się odbywać mechanicznie, lecz należy ją podnieść ile możności do świadomego, samoistnego działania uczniów.

Nawet początkujący uczeń nie powinien rysować bez poprzedniego pouczenia i wyjaśnienia.

Zewnętrzznemu postępowi nauki powinien odpowiadać wewnętrzny, duchowy rozwój ucznia. Ręka może przedstawić to, co oko widzi, ale oko widzi prawdziwie tylko za pomocą rozumu. Rysująca ręka pracuje nie tylko jako służebnica oka, lecz kręśli linie także za wskazówką rozumu.

Przedewszystkiem potrzeba zapoznać ucznia ze wszystkimi szczegółami i częściami ornamentyki, jakby z jej fundamentem; a więc potrzeba je wymieniać po nazwisku, objaśniać i na tablicy niejako budować, układać, wiązać, zaczynając od przedstawiania poszczególnych form ornamentalnych, i dopiero po tych wskazówkach i objaśnieniach mają uczniowie przystępować do rysowania.

Samodzielność uczniów należy po stosownem przygotowaniu rozbudzać wczesnie ćwiczeniem w rysunku z pamięci, tudzież ćwiczeniem w wyszukiwaniu nowych połączeń i kombinacyj znanych form prostych. Ćwiczenia z pamięci polegają na samodzielnej reprodukeyi albo wykończonego poprzednio przez samego ucznia rysunku, albo też nakreślonego przez samego nauczyciela na tablicy i we wszystkich szczegółach dokładnie objaśnionego, a następnie zakrytego wzoru.

Po tych ogólnych uwagach przystępujemy do nakreślenia szczegółowego programu nauki rysunków w szkołach.

Powinna ona rozpoczynać się od rzeczy najłatwiejszych, a więc najprzód od rysowania obwódek, figur o liniach prostych, trójkątów, wieloboków i t. d.; dalej należy rysować strzałki, promienie, formy lancetowe; później połączenia łuków, węzowatych i ślimakowatych linii, figury okrągłe i owalne; następnie

meandry, sznurki, woluty, sztaby, liścianki, plecionki warkoczowe, wstążki, pierścienie, gwiazdy, rozety, kwiatony i t. d.

Po ukończeniu tych wstępnych niejako ćwiczeń, powinien nauczyciel rysować na tablicy pojedyncze ornamenta i pokazywać, jak przez dobieranie lub przestawianie rozmaitych linii i przez zmianę proporcji form powstać może nowy obraz, przybierający inny wyraz i charakter estetyczny, delikatny albo mocny, strojny albo pojedynczy.

Takiem stopniowaniem ćwiczeń ułatwia się uczniom poznanie i zrozumienie przedmiotu, bez zatracenia wątku w ogromie (całości). Ostrzegając przy rysowaniu pojedynczych ornamentów linearnych uczniów przed bezdusznym, mechanicznym tylko naśladownictwem, powinien nauczyciel zwracać ciągle ich uwagę na stosunki różnych rozmiarów ornamentu i wskazywać im stałe zasadnicze formy geometryczne przez rozczłonkowanie jego na różne części, co samo przez się jest bardzo dobrym środkiem do przedstawienia wolnych form ornamentalnych.

Daliej powinna nauka rysunków odbywać się na podstawie prawideł geometrycznych.

Rysowanie podług tych prawideł nadaje z czasem oku tę pewność, która umożliwi ścisłe i dokładne oddanie rozmiarów przedmiotu, także wtedy, gdy one nie są zestawione w stosunkach liczbowych; tym sposobem więc można z pewnością doprowadzić do tego, że uczniowie nabędą czułości i wprawy w chwytności i trafnym oddawaniu proporcji.

Ponieważ zaś proporcja jest matematyczną podstawą każdego przestrzennego zjawiska, przeto im dokładniej i trafniej będzie ona oddana, tym składniej przylgnie elastyczna linia wolnej formy ornamentu do geometrycznego szkieletu i tym silniej też wrazi się w pamięć i czucie rysownika.

Do przedstawienia prawideł geometrycznych muszą za motywa służyć wolne formy ornamentu, które są albo symetryczne, za pomocą prostej linii, czyli symetrycznej osi, rozdzielone na dwie przeciwległe połowy, albo niesymetryczne.

Motywy mogą albo składać się z różnych połączeń głównych form, które jednak stanowią zamkniętą w sobie całość, albo też przedstawiać połączenie kilku równych lub odmiennych motywów w ornamencie, a uszykowanych stósownie do kierunku głównej osi ornamentu.

W ten sposób więc można rysować na tablicy różnorodne ornamenta. Zawsze jednak należy trzymać się tej zasady, by jak najwcześniej rozpocząć naukę rysowania podług modeli, a jak najmniej posługiwać się wzorami. Tą drogą bowiem można najlepiej i najprędzej doprowadzić ucznia do należytego pojęcia form; dla tego też powinien nauczyciel tylko tak długo podawać uczniom na tablicy wzory do rysowania, dopokąd nie będzie mógł przystąpić z nimi do nierównie skuteczniejszej nauki rysunków podług plastycznych modeli.

Przed rozpoczęciem jednak rysunków podług antyków, potrzeba zapoznać jeszcze uczniów z prawidłami perspektywy za pomocą aparatów, stosownego wyjaśnienia i rysunku nauczyciela na tablicy szkolnej.

A gdy uczniowie zapoznają się już dostatecznie z rzutem oka, jego kładem, z promieniem widzenia, z poziomem, podstawą, tłem, z punktami: odstępu i zbiegu (zaniku), jako też liniami: poziomą, podstawną i pionową i ze systemem równoległych prostych w różnych położeniach do tła i postawy, wtedy należy podawać uczniom do ćwiczenia stereometryczne ciała i modele drewniane, mianowicie: kostkę, krążek, pryzmat, cylinder, stożek, kulę i t. d.

Tu również potrzeba wyłożyć im naukę o cieniach, mianowicie o cieniu rzuconem i półcieniu, o prosto i ukośnie padającym świetle, a nakoniec o działaniu tegoż i wpływie na zmianę i kolorowanie stron ocienionych. Do tych ćwiczeń nadają się najlepiej: głowica kolumny w stylu doryckim i toskańskim; podstawa kolumny w stylu jońskim; głowica w stylu romańskim, a wreszcie sklepienie i naczynia z epoki klasycznej. Te ostatnie zaś stanowią przejście do rysunku ornamentalnego podług modeli.

Modele gipsowe, wyobrażające pojedyncze ornamenta, jak: liście akantusa i bluszczu, palmety, rozety, kymatie, ozdobne sztaby, rzemyki, fryzy, pilastry, kasetony, konsole, jako też części gzymsu, głowice kolumn, profile, sztukaterie architektoniczne i t. d., podawane w takim porządku, w jakim następują po sobie w historii sztuki, a więc podług stylów klasycznych, średniowiecznych, stylu odrodzenia (renesansu), baroku i najnowszych (z wyjątkiem takich ornamentów, przy których układaniu stylizowano postacie ludzkie i zwierzęta, gdyż rysowanie



tychże powinna poprzedzać nauka o rysunku figuralnym), powinien nauczyciel dokładnie objaśniać i przydzielać do rysowania uczniom stosownie do postępu i talentu każdego z nich, i to w takisam sposób, jakiego używano poprzednio przy rysowaniu z tablicy szkolnej lub wzorów.

Przy prowadzeniu nauki w taki sposób mogą uczniowie wyrobić sobie łatwo jasny pogląd i uzyskać pożyteczną podstawę do dalszej samodzielnej pracy.

Po tych ćwiczeniach dopiero mogą przejść uczniowie do wyższego stopnia nauki, mianowicie do rysunku figuralnego.

Tu najlepiej jest zaczynać od rysowania poszczególnych części ludzkiego ciała w różnych postawach. Nadto uważamy za rzecz potrzebną, by nauczyciel poprzednio rysował je na tablicy szkolnej, wyjaśniał stosunki wszystkich części do całego ciała (n. p. na głowie odległość poszczególnych części od siebie, długość i szerokość tychże), a wreszcie zapoznał także uczniów z budową kości i z mięśniami.

Na tym stopniu nauki łączy się rysunek konturowy z rysunkiem medalionów, głów ludzkich i biustów podług odlewów gipsowych.

Ornamentami zaś, w których za motywa służą postacie i zwierzęta, kończy się już nauka rysunków wolnорęcznych w szkołach średnich.

Kiedy przy nauce ornamentyki najkorzystniejszą jest czerpać materiał z wybitnych dzieł architektonicznych u rozmaitych narodów w rozmaitych czasach, które objaśnił już nauczyciel historii, to przy nauce rysunków figuralnych daleko stosowniej będzie wybierać charakterystyczne dzieła znakomitych rzeźbiarzy z czasów klasycznych i epoki odrodzenia się sztuki, niżeli nowomodne studia (tak zwane biusty). Dla uczącego się bowiem historii greckiej i rzymskiej, będzie miała nierównie większe znaczenie głowa Sokratesa, Solona, Platona, albo też Alexandra Wielkiego, Jowisza lub Kaliguli, niż popiersie starożytnego dziada, albo innej nieznannej osobistości.

Teraz przechodzimy do przedstawienia form rysunkiem; jest ono dwojakie: fizyczne i estetyczne.

Fizyczne przedstawienie ma na celu prawdę i temu celowi poświęca wszystko tak, że wzgląd estetyczny ma tu tylko podrzędne, a co najwięcej równorzędne znaczenie; chodzi tu bo-

wiem przedewszystkiem o podniesienie charakterystycznych cech formy, które umiejętność jako istotne i wierne przedstawia. Najodpowiedniejszym jest tu pogląd ortogonalny, względy perspektywiczne i plastyczne muszą ustąpić wobec wymagań umiejętności.

Estetyczne przedstawienie wymaga już obszerniejszego studyum form, tak by rysownik potrafił z pewnego punktu i oddalenia przedstawiać formy z taką prawdą, jak się one oku przedstawiają. Musi on tu więc poniekąd tworzyć, rysując to, czego właściwie nie widzi, ale o czem wie dokładnie, że w rzeczywistości nie może przedstawiać się inaczej. Jest zatem pierwszym zadaniem profesora, wskazać uczniowi, jak ma rysować. A ponieważ nauka rysunków, jak to powyższe uwagi nasze wskazują, dzieli się na trzy części, mianowicie: na ćwiczenie okomiaru, ręki i perspektywy, przeto powinien nauczyciel w szkołach średnich kształcić uczniów we wszystkich tych trzech kierunkach.

Co się tyczy całej nauki rysunków odręcznych, to taki sposób nauczania będzie najlepszym, który doprowadzi ucznia do pożądanego celu, chroniąc go od wszelkich zboczeń, ubliżających sztuce, i wpajając weń poważne zamiłowanie do prawdziwego, na proporcei i harmonii opartego piękna. Do tego celu zaś prowadzi tylko gruntowne studyum antyków i natury.

Rzeczą nauczyciela jest zapobiegać stanowczo wszystkiemu, coby zakrawało na lekceważenie nauki. Nie powinien on dopuszczać, by pomiędzy uczniami krzewiło się tak poziome o nauce rysunków wyobrażenie, że trud i czas poświęcony jej przyniesie im tylko tę korzyść, że będą mogli upiększać albumy, albo też kopiować obrazki. Bo choćby nawet uczeń nie miał zamiaru po wyjściu ze szkół średnich poświęcać się dalej sztuce, chociaż rzadko który potem korzysta jeszcze z nabytej wprawy w rysunku jako dyletant, a inni zupełnie ją zaniedbują, dobiwszy się jakiegokolwiek stanowiska w społeczeństwie, — to przecież każdy z nich powinien wynieść z tej nauki to przekonanie, że ma ona jeszcze cel inny, nierównie wyższy, mianowicie obudzenie w ich duszy poszanowania i pietyzmu dla rzeczy, które stanowią moralną podstawę wykształcenia, a od których jedynie zależy dobry postępek i wewnętrzne zadowolenie człowieka.

Częste pomaganie uczniowi szkodzi tylko nauce, bo uczeń spuszczać się na to, że nauczyciel wykończy mu rysunek, sam pracuje niedbale, byle tylko godzinę zapełnić. Zupełnie jednak nie można zostawiać go bez pomocy, a niekiedy jest ona nawet koniecznie potrzebna; przy nauce rysunków bowiem zachodzą nieraz, podobnie jak i przy innych przedmiotach naukowych, takie trudności, których uczeń sam pokonać nie zdoła, a których ustnie wyjaśnić mu nie można. Tak n. p. różne sposoby manipulacji i sztuczne fortele musi mu nauczyciel pokazać i sam narysować. W takich razach więc jest własnoręczna pomoc nauczyciela niezbędną, bo służy jako środek naukowy. Rysowanie jednak całych partyj na wzorku ucznia może być poczytaniem za błąd nauczycielowi, gdyż dozwala ono przypuszczać, że nauczyciel albo uniósł się niecierpliwością, albo też dał za nadto trudne zadanie, którego uczeń wykonać nie zdołał.

Jeżeli uczniom początkującym daje się do rysowania wzory, to potrzeba zawsze takie tylko wybierać, które dałyby się odtworzyć w takisam sposób i tym samym materiałem, co oryginał; od tej zasady nie powinno się nigdy odstępować. Gdy bowiem każdy wzór szkoły rysunkowej wykończony jest we właściwym sobie stylu i wymaga przeto wyłącznego dla siebie sposobu przedstawienia, więc byłoby wielkim błędem dozwalać przy kopiowaniu jego jakiegokolwiek dowolności, lecz potrzeba wymagać zawsze, ażeby uczeń oddał ile możności wiernie, chociaż bez pedantyzmu, całą istotę i ducha oryginału, a to jest możebnem tylko przy równych warunkach i równych środkach przedstawienia.

Jeźliby zewnętrzne stosunki stały na przeszkodzie dopełnieniu tych warunków, jeźliby n. p. ubóstwo ucznia nie dozwalało mu zaopatrzyć się w odpowiednie środki naukowe, natenczas powinna szkoła temu zaradzić. Zresztą powinien nauczyciel zawsze tak kierować nauką, by uczeń mógł jak najprędzej przejść od kopiowania do rysunku podług antyków i z natury. To jest ostatecznym celem całej nauki; wszystko inne, coby sięgało poza tę granicę, co by zatem prowadziło do właściwej produkcji i inwencji artystycznej, nie może już być przedmiotem publicznego nauczania w szkołach średnich.

Studyum podług antyków i natury, naturalnie po należytem przygotowaniu, daje uczniowi zupełną rękomię korzyści

z jego pracy, i będzie probierczym kamieniem jego talentu, natchnienia i pilności. Potrzeba jednak, ażeby nauczyciel uwzględniał przytem także indywidualne uzdolnienie i zamiłowanie ucznia i starał się raczej popierać je i rozwijać swoimi radami, niż krępować pedantyzmem; bo chociażby one z początku nie odpowiadały nawet wymaganiom sztuki, to jednak przy dobrem kierownictwie mogą dojść kiedyś do pewnego znaczenia u ucznia.

Nakoniec uważamy za rzecz potrzebną, zwrócić jeszcze uwagę na poszczególne przydatne do kopiowania kategorie rysunków.

Pierwszą z rzędu jest kategoria krajobrazów. Ten dział rysunków znachodzi zwykle najwięcej zwolenników u naszej młodzieży, ponieważ posiada ona naturalny talent do tego, mający źródło swe w lirycznym usposobieniu naszego ludu i wrodzonym zamiłowaniu w przyrodzie. Przyczynia się zaś do tego ta okoliczność, że do zużytkowania tego talentu nastęrcza się uczniom bardzo często sposobność w ich podrózach i wycieczkach. Wszelako rysowanie krajobrazów nie nadaje się korzystnie do nauki szkolnej, gdyż każdy wzór krajobrazu, zdjętego z natury, ma w sobie coś właściwego, jakiegoś odrębne piętno indywidualnej twórczości artysty, którego uczeń należycie oddać nie potrafi.

Z krajobrazami łączą się bezpośrednio architektoniczny rysunek i architektoniczne malarstwo, których należyte wykonanie wymaga także dokładnej znajomości form architektonicznych, rysunku linearnego i perspektywy.

Z rysunkami kwiatów i owoców połączony jest częstokroć cel naturalistyczny, pożytek dla botanika; jestto jednak przedmiot, który nadaje się bardzo do wdzięcznego i fantastycznego rozwijania w arabeskach i ornamentach, i wszędzie z wielkim pożytkiem da się zastosować.

Rysowanie zwierząt jestto dział uprawiany gdzieniegdzie z wielkim zamiłowaniem i zdolnością. Pominąwszy umiejętną jego stronę, ważną dla zoologa, nastęrcza on już sam przez się, jako przedmiot wkraczający w sferę właściwej piękności, szczególnie w grupach, bardzo wdzięczne pole popisu dla artysty.

Nakoniec dział obrazów i figur, który wymaga gruntownej już nauki, ma najobszerniejszy zakres, o nieprzebranym zasobie bardzo cennych i zajmujących utworów, i przynosi też większą

korzystać uczniowi i nastęcza mu więcej sposobności do wyższego wykształcenia się w sztuce, niż inne działy rysunkowe.

Także modelowanie w glinie jest ważnym przedmiotem, który szczególnie w szkołach realnych powinien być uczony, łącznie z nauką rysunków odręcznych. Nauka modelowania powinna odbywać się zupełnie w takisam sposób, jak nauka rysunków odręcznych, gdyż różni się ona od rysunków tylko techniką w wykończeniu obrazu. Najsamprzód daje się uczniom modelować poszczególne części ornamentów; później całe ornamenta w wywymienionych stylach; wreszcie medaliony, głowy ludzkie, popiersia i takie ozdoby architektoniczne, gdzie stylizowane są postacie ludzkie i zwierzęta, podług antyków i odlewów gipsowych. Przy tej nauce nadarza się także sposobność do wyczerpującego wyjaśnienia głównych znamion stylów i ich właściwości w ornamentyce, a to przez okazywanie różnych wzorów treści artystycznój.

By nauka rysunków i modelowania skutecznie odbywać się mogła, są niezbędnie potrzebne bogato uposażone gabinety, które prócz dostarczania uczniom wzorów do rysunku, powinny spełniać jeszcze inne, bardzo ważne zadanie, mianowicie przyczyniać się do wykształcenia uczniów przez nastęczanie im sposobności do poglądu na dzieła sztuki.

Częste bowiem rozpatrywanie się w mistrzowskich dziełach sztuki wywiera bardzo zbawienny wpływ zarówno na serce jak i na umysł ucznia, gdyż wyrabia w nim uczucie estetyczne, podnieca jego wyobraźnię i pobudza go do myślenia, a temsamem kształci go nierównie więcej, niż najznakomitsze wykłady teoretyczne. Cel ten jednak można osiągnąć tylko wtedy, jeżeli szkoła posiada bogate zbiory antyków i utworów sztuki klasycznój. Dlatego też potrzeba przedewszystkiem zapoznawać ucznia z pięknoscią antyków, ponieważ one przedstawiają mu stopniowanie form od pojedynczych do złożonych, i przeto mogą też najprędzej i najpewniej doprowadzić go do pojęcia prawdziwej piękności i należytego zrozumienia natury.

Wszyscy wielcy artyści nowszych i najnowszych czasów, jak Michał Anioł, Rafael, Thorwaldsen i inni kształcili na tej drodze swoje uczucie estetyczne; a że to zapatrywanie nasze na wpływ antyków nie jest osobiste tylko, świadczy o tem najwy-

mowniej zdanie, jakie wypowiada w tym względzie Lessing w swoim Laokoonie.

Kończąc, pozwalamy sobie jeszcze nadmienić, że ze względu na ważność nauki rysunków w ogólnem wychowaniu młodzieży, należałoby zaprowadzić ją jako przedmiot obowiązkowy także w gimnazyach. Przeciwników zaś tego zapatrywania odsyłamy do rozprawy Jana Rottera: „Kilka uwag o rysunku“, w której autor bardzo trafnie i wyczerpująco przedstawia potrzebę téj nauki w szkołach średnich.



# Statystyka zakładu.

## I.

### Skład grona nauczycielskiego z końcem roku szkolnego 1889/90.

#### A. Nauczyciele przedmiotów obowiązkowych:

1. **Gerstmann** Teofil, Dr. filozofii, dyrektor, członek c. k. Rady szkolnej krajowej, radny miasta Lwowa, uczył historii powszechnej w klasie V — razem godzin 3.
2. **Benoni** Karol, Dr. filozofii, profesor VIII rangi, dyrektor szkoły przemysłowej imienia Marka Bernsteina, uczył geografii w klasach: Ia, IVa, VI i VII i historii powszechnej w klasach: II, IIIa, IV i VII — razem godzin 16.
3. **Pohorecki** Franciszek, profesor, zawiadowca biblioteki dla nauczycieli, uczył języka polskiego w klasach: V i VI i języka niemieckiego w klasach: IVb i V — razem godzin 16.
4. **Soleski** Józef, profesor VIII rangi, członek c. k. Rady szkolnej okręgowej, radny miasta Lwowa, dyrektor miejskiej szkoły handlowo-przemysłowej, uczył matematyki i fizyki w klasach: VI i VII — razem godzin 18.
5. **Daszyński** Władysław, profesor, zawiadowca gabinetu geometrycznego, uczył geometrii wykreślnej i rysunków geometrycznych w klasach: Ia, IIIa, IIIb, V i VII i kaligrafii w klasach: IIIa i IIIb — razem godzin 20.
6. **Waligórski** Franciszek, profesor, uczył języka polskiego w klasie VII i języka niemieckiego w klasach: II i IVa — razem godzin 14.
7. **Fedorowicz** Teofil, profesor, zawiadowca biblioteki uczniów, uczył geometrii wykreślnej i rysunków geometrycznych w klasach: Ib, IIa, IVa, IVb i VI i kaligrafii w klasie II — razem godzin 19.

8. **Hoszowski** Celestyn, profesor, zawiadowca gabinetu rysunkowego, uczył rysunków odręcznych w klasach: III*b*, IV*a*, V*a* VI i VII — razem godzin 20.
9. **Bryk** Kazimierz, profesor, zawiadowca gabinetu fizykalnego, czasowo na urlopie.
10. **Sokolowski** Antoni, profesor, zawiadowca gabinetu chemicznego, uczył fizyki w klasie III*a* i chemii w klasach IV*a*, IV*b*, V, VI i VII — razem godzin 18.
11. **Rischka** Robert, profesor, uczył języka polskiego w klasie IV*a*, języka niemieckiego w klasach: VI i VII i historii powszechniej w klasach: III*b*, IV*a* i IV*b* — razem godzin 17.
12. Ks. **Laskowski** Józef, Dr. teologii, profesor, uczył religii obrz. łać. we wszystkich klasach — razem godzin 16.
13. **Szuchiewicz** Włodzimierz, nauczyciel, zawiadowca gabinetu historii naturalnej, uczył fizyki w klasach: IV*a* i IV*b* i historii naturalnej w klasach: II, V, VI i VII — razem godzin 17.
14. **Fafara** Julian, egzamin. zastępca nauczyciela, uczył języka polskiego w klasie IV*b* i języka niemieckiego w klasach: I*a* i I*b* — razem godzin 15.
15. **Janelli** Franciszek, egzamin. zastępca nauczyciela, uczył geografii w klasach: I*b*, II, III*a*, III*b*, IV*b* i V i matematyki w klasach: II i IV*b* — razem godzin 18.
16. **Skwarczyński** Karol, egzamin. zastępca nauczyciela, uczył matematyki w klasach: I*a*, I*b*, III*a*, III*b*, i IV*a* — razem godzin 19.
17. **Mandel** Salamon, egzamin. zastępca nauczyciela, uczył języka niemieckiego w klasach: III*a* i III*b*, fizyki w klasie III*b* i matematyki w klasie V — razem godzin 18.
18. **Kołodłocki** Tadeusz, egzamin. zastępca nauczyciela, uczył historii naturalnej w klasach: I*a* i I*b*, rysunków odręcznych w klasach: III*a*, IV*b* i V*b* i kaligrafii w klasie I*b* — razem godzin 20.
19. **Szromba** Marcin, zastępca nauczyciela, uczył języka polskiego w klasach: I*a*, I*b*, II, III*a* i III*b* — razem godzin 17.
20. **Bernhardt** Emil, egzamin. kandydat i aplikant, uczył rysunków geometrycznych w klasie II*b* i rysunków odręcznych w klasie II*a* — razem godzin 8.
21. **Arendt** Adolf, egzamin. kandydat i aplikant, uczył rysunków odręcznych w klasie II*b* i kaligrafii w klasie I*a* — razem godzin 6.

### B. A s y s t e n c i :

1. **Arendt** Adolf, j. w.
2. **Bernhardt** Emil, j. w.
3. **Tomanek** Zygmunt.

---

NB. Klasę II dzielono na dwa oddziały na lekcye rysunków geometrycznych i odręcznych, zaś klasę V tylko na lekcye rysunków odręcznych.



### C. Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

1. Ks. **Filipowski** Jan, zastępca katechety gr. kat., uczył religii obrz. gr. kat. we wszystkich klasach — razem godzin 2.
2. **Grau** Aron, uczył religii mojżeszowej we wszystkich klasach — razem godzin 5.
3. Dr. **Benoni** Karol, uczył historii kraju rodzinnego w klasie VI i VII — razem godzin 2.
4. **Rischka** Robert, uczył historii kraju rodzinnego w klasie III i IV — razem godzin 2.
5. Ks. **Filipowski** Jan, uczył języka ruskiego — razem godzin 2.
6. **Kropiwnicki** Józef, uczył języka francuskiego — razem godzin 6, języka angielskiego — razem godzin 2.
7. **Hoszowski** Celestyn, uczył modelowania — razem godzin 4.
8. **Skwarezyński** Karol, uczył gimnastyki — razem godzin 6.
9. **Poliński** Józef, uczył stanografii — razem godzin 4.
10. **Szatkowski** Paweł, uczył śpiewu — razem godzin 4.



## II.

### Rozkład nauk.

#### A) Przedmioty obowiązkowe.

##### I. Klasa.

Gospodarz w klasie Ia: **Fafara Julian.**

„ „ Ib: **Kolomłocki Tadeusz.**

**Religia.** 2 godziny tygodniowo. Zasady katolickiej wiary i obyczajów.

**Język polski.** 4 godziny tygodniowo. Z gramatyki w I. półroczu: elementarne powtórzenie odmiany imienia i słowa; w II. półroczu: systematyczna odmiana imienia. Ze składni systematyczna nauka o zdaniu pojedynczym, tak prostym jak rozwiniętym. Najważniejsze znaki pisarskie. Czytanie wzorów według wypisów. Deklamacja. Wypracowania stylistyczne 4 na miesiąc; w I. półroczu wyłącznie dyktaty, w II. naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne.

**Język niemiecki.** 6 godzin tygodniowo. Nauka na podstawie podręcznika: Ćwiczenia niemieckie Dra Germana i Petelenza, część I. 4 zadania miesięcznie, same szkolne.

**Geografia.** 3 godziny tygodniowo. Ogólne, a do zrozumienia mapy najniezbędniejsze pojęcia z geografii matematycznej i fizycznej. Ogólny przegląd geografii politycznej podług podręcznika Dra Karola Benoniego i Łucyana Tatomira wydanie IV.

**Arytmetyka.** 4. godziny tygodniowo. Liczenie. Cztery działania liczbami całkowitymi. Podzielność liczb, rozkładanie na czynniki pierwsze, największy wspólny dzielnik, najmniejsza wspólna wielokrotność. Ułamki zwyczajne, dziesiętne. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i na odwrót. Co 14 dni zadanie szkolne.

**Historia naturalna.** 3 godziny tygodniowo. Zwierzęta kręgowce do ryb. W II. półroczu dalszy ciąg kręgowych i zwierzęta bezkręgowce według podręcznika Dra Nowickiego.

**Geometria i rysunki geom.** 4 godziny tygodniowo. Nauka o punktach, liniach, kątach, trójkątach, czworobokach i wielokątach.

Rysowanie ilości przestrzennych z uwzględnieniem ich wielkości i położenia, z wolnej ręki, z modeli drutowych i gipsowych. Rysunek ornamentów, które na podstawie konstrukcyjnej łatwo wykonać się dają.

**Kaligrafia.** 2 godziny tygodniowo. Pismo angielskie „cursiv“ i niemieckie „current“ podług zeszytów Greinera.

## II. Klasa.

Gospodarz klasy Szromba Marcin.

**Religia.** 2 godziny tygodniowo. Historia biblijna starego zakonu z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

**Język polski.** 3 godziny tygodniowo. Z gramatyki: systematyczna nauka odmiany czasownika z podziałem na klasy i gromady. Elementarna nauka o zdaniu złożonym w najogólniejszym zarysie. Czytanie wzorów według wypisów. Deklamacja jak w klasie I. Wypracowania stylistyczne 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

**Język niemiecki.** 6 godzin tygodniowo. Nauka jak w klasie I na podstawie „Ćwiczeń niemieckich Dra Germana i Petelena“. 4 zadania miesięcznie, przeważnie szkolne.

**Geografia.** 2 godziny tygodniowo. Szczegółowy opis krajów i państw całej Azji, Afryki i Europy południowej podług podręcznika Baranowskiego i Dziedzickiego wyd. IV.

**Historia.** 1 godzina tygodniowo. Historia starożytna z uwzględnieniem elementów biograficznych podług podręcznika Weltera w tłumaczeniu Sawczyńskiego tom I. wyd. 1886.

**Matematyka.** 3 godziny tygodniowo. Miary, wagi, monety. Liczby wielorakie i działania tymi liczbami. Działania skrócone. Stosunki i proporcje. Reguła trzech prosta. Rozwiązywanie zadań na regułę trzech prostą zapomocą wnioskowania i proporcji. Rachunek procentu, dyskontu i terminu średniego. Co dni 14 zadanie szkolne.

**Historia naturalna.** 3 godziny tygodniowo. W I. półroczu: mineralogia według książki prof. Łomnickiego. W II. półroczu: botanika — według podręcznika Dr. Rostafińskiego.

**Geometria i rysunki geom.** 4 godziny tygodniowo. Przedmiot I klasy w krótkości powtórzony. Przystawianie i podobieństwo trójkątów z uwidocznieniem, polegającym na konstrukcji takich. Konstrukcja czworoboków. Nauka o kole. Rysunek przy pomocy przyrządów geometrycznych obejmuje konstrukcje powyższe wymienione przedmiotów i ornamentów geometrycznych.

**Rysunki odręczne.** 4 godziny tygodniowo. Prawidła perspektywy zapomocą aparatów. Rysowanie kształtów geometrycznych z modeli drewnianych. Teoria cieniowania ciał, objaśniona na modelach drewnianych. Rysowanie ołówkiem, piórkiem, tuszem.

**Kaligrafia.** 2 godziny tygodniowo. Ciąg dalszy tych samych rodzajów pism jak w klasie I.

## III. Klasa.

Gospodarz w klasie IIIa Daszyński Władysław.

„ „ „ IIIb Skwarczyński Karol.

**Religia.** 2 godziny tygodniowo. Historia biblijna nowego zakonu według podręcznika ks. Dąbrowskiego.

**Język polski.** 3 godziny tygodniowo. Z gramatyki: systematyczna nauka składni rzędu i nauka o zdaniu złożonem (z wyjątkiem okresu) i składni imiesłowowej. Nieodmienne części mowy. Powtórzenie prawideł pisowni i interpunkcyi. Czytanie wzorów według wypisów. Krótkie wiadomości o życiu i zasługach tych pisarzy, z których dzieł właśnie poznano wyjątki. Deklamacya. Wypracowania stylistyczne 2 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

**Język niemiecki.** 5 godzin tygodniowo. Jak w klasie I. i II. na podstawie „Ćwiczeń niemieckich Dra Germana i Petelzena“ część III. 3 zadania miesięcznie, 2 szkolne, 1 domowe.

**Geografia.** 2 godziny tygodniowo. Jak w klasie II ciąg dalszy państw Europy, Ameryki, Australii i Polinezyi podług podręcznika tego samego jak w klasie II.

**Historya.** 2 godziny tygodniowo. Historia średniowieczna, traktowana jak w klasie II ze szczególnem uwydatnieniem monarchii Austryacko-węgierskiej i historyi krajowej podług podręcznika Weltera, tłumaczenia Sawczyńskiego tom II. wydanie IV. 1880.

**Arytmetyka.** 4 godziny tygodniowo. Reguła spółki i podziału proporcjonalnego, reguła mieszaniny, reguła trzech składana, reguła łańcuchowa. Cztery działania liczbami niezupełnymi. Podnoszenie liczb do kwadratu i sześciannu, wyciąganie pierwiastka kwadratowego i sześciennego. Rachunek procentów składanych. Cztery działania liczbami algebraicznymi. Co miesiąc 2 zadania szkolne.

**Fizyka.** 3 godziny tygodniowo. Ogólne i szczególne własności ciał. Ciepło, magnetyzm, elektryczność, podług książki Józefa Soleskiego.

**Geometrya i rysunki geom.** 3 godziny tygodniowo. Konstrukcyje opierające się na przystawianiu i podobieństwie figur. Stereometrya. Rysowanie prócz powyższych konstrukcyj ornamentu geometrycznego i nakładanie farbami.

**Rysunki odręczne.** 4 godziny tygodniowo. Kształty pojedynczych liści i kwiatów jako części ornamentów różnych stylów, naprzód z rysunku wykonanego przez nauczyciela na tablicy, potem z wzorów gipsowych. Ornamenta z wzorów różnobarwnych Steigla; Theirycha, Jakobsthala, Storcka i Andla. Nakładanie farbami, harmonia barw, charakterystyka stylów greckiego, rzymskiego, bizantyńskiego, romańskiego i gotyckiego.

**Kaligrafia.** 2 godziny tygodniowo. Pismo francuskie „rondo“, gotyckie „cursiv“ i ozdobne pisma.

#### IV. Klasa.

Gospodarz klasy IVa **Risehka** Robert.

„ „ IVb **Janelli** Franciszek.

**Religia.** 2 godziny tygodniowo. Objasnienie ważniejszych obrzędów kościoła katolickiego z uwzględnieniem ich powodów i czasu zaprowadzenia.

**Język polski.** 3 godziny tygodniowo. Z gramatyki: Systematyczna nauka składni w obrębie czasownika. O okresie. Najważniejsze rzeczy z etymologii. Uwydatnienie bogactwa języka przez zestawienie wyrazów, pochodzeniem lub znaczeniem pokrewnych. Pogład na cały materiał gramatyczny. Czytanie wzorów według wypisów jak w klasie III. Wypracowania stylistyczne jak w klasie III.

**Język niemiecki.** 5 godzin tygodniowo. Nauka według wypisów Hamerskiego dla IV klasy wyd. III. z zastosowaniem gramatyki Dra. Germana, traktującej o „Składniach“, a wydanej do 3 części „Ćwiczeń niemieckich“ tegoż autora. 3 zadania miesięcznie, 2 szkolne, 1 domowe.

**Geografia i statystyka.** 2 godziny tygodniowo. Dokładna geografia monarchii Austriacko-węgierskiej podług podręcznika Dra. Szaraniewicza wyd. III.

**Historia powszechna.** 2 godziny tygodniowo. Historia nowsza, traktowana jak w klasie III podług podręcznika Weltera w tłumaczeniu Sawczyńskiego tom III. wyd. IV. 1879.

**Arytmetyka.** 3 godziny tygodniowo. Algebra. Cztery działania liczbami algebraicznymi z umiejętnem uzasadnieniem. Podzielność wyrazów algebraicznych i ich rozkładanie na czynniki. Wspólna miara i wielokrotność. Ułamki zwyczajne. Stosunki i propozycje. Równania pierwszego stopnia z jedną i wielu nieznanymi. Co miesiąc 2 zadania szkolne.

**Fizyka.** 3 godziny tygodniowo. Powtórzenie statyki. Dynamika ciał stałych, płynnych i lotnych. Akustyka. Optyka.

**Chemia.** 4 godziny tygodniowo. Jak najtreściwszy opis ważniejszych pierwiastków i połączeń mineralnych i organicznych.

**Geometria i rysunki geom.** 3 godziny tygodniowo. Obliczenie powierzchni figur płaskich, powierzchni i objętości brył, rozwiązanie praktycznych zagadnień. Zmiana figur i konstrukcja linii krzywych. Zastosowanie linii krzywych do miernictwa. Rzuty prostopadłe punktu, prostej i figur płaskich.

**Rysunki odręczne.** 4 godziny tygodniowo. Kopiowanie trudniejszych ornamentów farbami, tuszem i kredką. Objasnienie stylów: odrodzenia, baroko i nowszych. Dalszy ciąg nauki o harmonii barw i nakładaniu farbami.

## V. Klasa.

Gospodarz: **Pohorecki Franciszek.**

**Religia.** 3 godziny tygodniowo. W I. półroczu: Główne źródła katolickiej nauki wiary i obyczajów w historycznym przedstawieniu. W II. półroczu: Katolicka nauka wiary.

**Język polski.** 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Poznanie (na podstawie wypisów) zwykleszych tropów i figur, rozmaitych rodzajów stylu, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezji. Wiadomości historyczno-literackie o odnośnych pisarzach — jak w klasie III. Deklamacya jak w klasie I. Wypracowań stylizacyjnych, 7 na półrocze, naprzemian domowe i szkolne.

**Język niemiecki.** 5 godzin tygodniowo. Nauka na podstawie „Wypisów Jandaufka dla V klasy wyd. II.“ Hamerskiego. 2 zadania miesięcznie, naprzemian szkolne i domowe.

**Geografia.** 1 godzina tygodniowo. Geografia matematyczna i fizyczna. Z geografii politycznej szczegółowe opisanie państw Azji, Afryki i Europy południowej podług podręcznika Baranowskiego i Dziezickiego wyd. III.

**Historya.** 3 godziny tygodniowo. Historia starożytna podług podręcznika Gindelego w tłumaczeniu Markiewicza tom I. wydanie II. 1885.

**Matematyka.** 5 godzin tygodniowo. *a)* Algebra. Układy liczb. Ułamki dziesiętne. Działania skrócone. Potęgi, pierwiastki i logarytmy. Równania 2-go stopnia z jedną niewiadomą. *b)* Planimetrya. Przystawanie, podobieństwo i powierzchnia figur płaskich z umiejętnym uzasadnieniem. Co miesiąc 2 zadania szkolne.

**Historya naturalna.** 3 godziny tygodniowo. Systematyczny wykład zoologii na zasadach anatomicznych i fizjologicznych. Zarys anatomii i fizjologii człowieka.

**Chemia.** 3 godziny tygodniowo. Szczegółowy opis metaloidów i ich połączeń z uwzględnieniem wykrytych praw i przyjętych hipotez naukowych. Z metalów tak zwane lekkie metale wraz z ich połączeniami.

**Geometrya wykreślna.** 3 godziny tygodniowo. Rzuty i względności punktu, linii prostej i płaszczyzny. Rozwiązanie zagadnień dotyczących się punktu, prostej i płaszczyzny. Rzuty brył graniastych i okrągłych. Przekroje brył płaszczyznami. Oznaczenie przekrojów w siatkach. Linie krzywe: elipsa, hyperbola, parabola i cykloida.

**Rysunki odręczne.** 4 godziny tygodniowo. Rysowanie anatomicznych części ciała ludzkiego. Płaskorzeźby figuralne z modelów. Trudniejsze ornamenta renesansowe farbami, tuszem i piórkiem. Wykład o anatomii głowy ludzkiej i objaśnienie ornamentów renesansowych.

## VI. Klasa.

Gospodarz: Soleski Józef.

- Religia.** 2 godziny tygodniowo. Katolicka nauka obyczajów.
- Język polski.** 3 godziny tygodniowo. Czytanie arcydzieł literatury narodowej od połowy w. XVI. do wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza, w wyjątkach według wypisów, niekiedy w całości. Historia literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku aż do wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza. Deklamacja jak w klasie V. Wypracowań stylistycznych, 7 na półroczu, przeważnie domowe.
- Język niemiecki.** 4 godziny tygodniowo. Nauka na podstawie „Wypisów Jandaurka dla VI klasy“. W drugim półroczu początki literatury niemieckiej. 2 zadania miesięcznie, naprzemian szkolne i domowe. Opisy, tok myśli utworów poetycznych czytanych, łatwiejsze rozprawy i przekłady wolne z języka polskiego (na zadania szkolne).
- Geografia.** 1 godzina tygodniowo. Szczegółowe opisanie reszty państw Europy, Ameryki, Australii i Polinezyi, według podręcznika jak w klasie V.
- Historia.** 3 godziny tygodniowo. Historia wieków średnich ze szczególnym uwzględnieniem historii austriacko-węgierskiej, według podręcznika Gindelego w tłumaczeniu Markiewicza tom II. wydanie II. 1887.
- Matematyka.** 5 godzin tygodniowo. a) Algebra: Równania wyższego rzędu, dające się sprowadzić do równań 2-go stopnia z dwoma niewiadomymi. Równania wykładnicze. Ułamki ciągłe. Równania nieoznaczone. Postępy arytmetyczne. Rachunek procentu składanego i rent. Co miesiąc 2 zadania szkolne.
- Fizyka** 4 godziny tygodniowo. Mechanika ogólna i mechanika ciał międzycząstkowych — według podręcznika J. Soleskiego.
- Historia naturalna.** 2 godziny tygodniowo. Botanika. W I. półroczu: anatomia, fizjologia i morfologia roślin. W II. półroczu: systematyka. Z systemów naturalnych ważniejsze i system Lineusza w porównaniu z naturalnymi.
- Chemia.** 2 godziny tygodniowo. Opis metalów ciężkich wraz z ich połączeniami; z chemii organicznej: prócz ogólnych wstępnych wiadomości z działu ciał tłuszczowych opis połączeń rodników jedno- i dwuwartościowych.
- Geomotrya wykreślna.** 3 godziny tygodniowo. Rozwiązanie naroża trójściennego. O powierzchniach rozwijalnych i płaszczyznach stycznych tych powierzchni. Przecięcia powierzchni rozwijalnych między sobą, jakoteż ich przekroje płaszczyznami. Konstrukcja siatek. O powierzchniach obrotowych i wichrowatych. Początki rzutów środkowych.

**Rysunki odręczne.** 4 godziny tygodniowo. Dalszy ciąg rysunków ornamentalnych podług odlewów gipsowych. Rysowanie medalionów i głów ludzkich podług modeli. Kopiowanie podług wzorów figuralnych.

## VII. Klasa.

Gospodarz: **Waligórski Franciszek.**

**Religia.** 2 godziny tygodniowo. Przegląd historii kościelnej.

**Język polski.** 3 godziny tygodniowo. Czytanie arcydzieł literatury narodowej wieku XIX. (od wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza) w dłuższych wyjątkach według wypisów lub nawet w całości. Deklamacya. W I. półroczu 5 zadań, przeważnie domowych, w II. 4 przeważnie szkolnych.

**Język niemiecki.** 4 godziny tygodniowo. Czytanie i objaśnienie poetów klasycznych XVIII. i XIX. wieku z poglądem na historya literatury tych wieków. W I. półroczu 5 zadań, 2 szkolne, 3 domowe; w II. 4, przeważnie szkolne.

**Geografia.** 1 godzina tygodniowo. Szczegółowa geografia monarchii Austriacko-węgierskiej ze szczególném uwzględnieniem stosunków handlowych i przemysłowych, środków komunikacyjnych, zakładów naukowych i formy rządu.

**Historya.** 3 godziny tygodniowo. Historya nowsza od odkrycia Ameryki z uwzględnieniem dziejów monarchii Austriacko-węgierskiej i historii kraju rodzinnego, podług Gindelego w tłumaczeniu Markiewicza tom III.

**Matematyka.** 5 godzin tygodniowo. Z algebry: kombinacye i rachunek prawdopodobieństwa. Dwumian Newtona. Zbieżność i rozbieżność szeregów. Szeregi arytmetyczne wyższych rządów. Ogólne własności równań. Rozwiązanie równań 3-go stopnia. Z geometryi: trygonometrya sferyczna z zastosowaniem do geografii, astronomii i stereometrii. Geometrya analityczna na płaszczyźnie: punkt, prosta, koło i krzywe stożkowe. Co 14 dni zadanie szkolne.

**Fizyka.** 4 godziny tygodniowo. W I. półroczu: nauka o ruchu falowym, nauka o głosie, optyka, elektryczność statyczna. W II. półroczu: galwanizm, magnetyzm, nauka o cieple i zasady meteorologii.

**Historya naturalna.** 3 godziny tygodniowo. W I. półroczu: mineralogia; w II. geognozya i geologia. Ważniejsze momenty z geografii roślin i zwierząt.

**Chemia.** 2 godziny tygodniowo. Opis reszty połączeń tłuszczowych, węglowodany, glukozydy. Ważniejsze połączenia ciał aromatycznych, terpeny i kamfory, alkaloidy i ciała białkowate. Powtórzenie ważniejszych działów z lat poprzednich.

**Geometrya wykreślna.** 3 godziny tygodniowo. Konstrukcyja cieniów własnych i rzuconych. Ćwiczenia w rysowaniu przedmiotów technicznych i nakładaniu farbami. Nauka rzutów środkowych czyli



wolnej perspektywy, z zastowaniem do perspektywy malarskiej i do konstrukcji cieniów perspektywicznych.

**Rysunki odręczne.** 4 godziny tygodniowo. Rysowanie popiersi i ornamentów podług odlewów gipsowych i kopiowanie według wzorów.

## B) Przedmioty nadobowiązkowe.

**Historja kraju rodzinnego.** W klasach III, IV, VI i VII po jednej godzinie tygodniowo. W nauce téj brało udział 146 uczniów.

**Język angielski.** Prawidła wymawiania samogłosek pojedynczych i złożonych. Używanie przedimka określonego i nieokreślonego. Deklinacja wogóle i sposób odmieniania wszelkich czasowników we wszystkich czasach w sposób twierdzący, przeczący i pytający. Urabianie liczby mnogiej rzeczowników foremnych i nieforemnych. Wszystkie zaimki. Stopniowanie foremne i nieforemne przymiotników i przysłówek. Liczebniki główne. Znaczna liczbę czasowników nieregularnych. Uczęszczało uczniów 24.

**Język francuski.** W I. oddziale: Czasowniki avoir i être, rodzajniki, odmiana rzeczowników, główne zasady formowania liczby mnogiej rzeczowników, przymiotników i formowania przymiotników żeńskiego rodzaju. W II. oddziale: Czasowniki regularne, zogólnienie prawideł poprzedzających, zaimki, liczebnik. W III. oddziale: Czasowniki nieregularne, imiesłowy, składnia zgody i rządu; czytano ustępy znakomitszych autorów, oraz podano ich biografie. Uczęszczało 44 uczniów.

**Język ruski.** Początki języka ruskiego podług wypisów dla klasy I. szkół średnich. Uczęszczało uczniów 23.

**Modelowanie.** 4 godziny tygodniowo. Modelowano arabeski, medaliony i popiersia podług odlewów gipsowych lub podług natury. Uczęszczało uczniów 32.

**Gimnastyka.** W 6 oddziałach po 1 godzinie tygodniowo. W każdym oddziale przez pierwszą  $\frac{1}{2}$  godzinę odbywano naprzemian pochody, ćwiczenia rzędowe i wolne bez przyborów i z przyborami; drugą  $\frac{1}{2}$  godzinę ćwiczenia na przyrządach, jak: drabinach, żerdziach i linie, maszcie poziomym i pionowym, odskoczni, kółkach, drażku poziomym, poręczkach, koźle i koniu. Uczęszczało uczniów 173.

**Stenografia.** W dwóch oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Nauka stenografii polskiej zastosowana do użytku szkolnego włącznie z nauką o stałych skröceniach. Uczęszczało uczniów 29.

**Spiew.** W dwóch oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Uczęszczało uczniów 35.

## Wykaz książek w zakładzie używanych.

**Religia.** W kl. I. katechizm religii katolickiej Dr. J. Schustera w tłumaczeniu J. Zielińskiego. Wydanie III. 1886. — W kl. II. Historia biblijna starego zakonu ks. Tom. Dąbrowskiego. Wydanie

I. 1884. — W kl. III. *Historia biblijna nowego zakonu* ks. Tom. Dąbrowskiego. Wydanie I. 1881. — W kl. IV. *Liturgika katolicka, tłumaczona z niemieckiego* przez ks. W. J. Jachimowskiego. Wydanie I. 1879. — W kl. V. *Nauka wiary katolickiej* Dr. Antoniego Wapplera w tłumaczeniu ks. J. Świsterskiego. Wydanie I. 1875. — W kl. VI. *Etyka katolicka* Dr. K. Martina w tłumaczeniu ks. Ł. Soleckiego. Wydanie II. 1885. — W kl. VII. *Historia kościoła Chrystusowego* Dr. M. Robitscha w tłumaczeniu ks. W. Jachimowskiego. Wydanie I. 1867, lub Wapplera w przekładzie ks. W. Jakubowicza.

**Język polski.** a) *Gramatyka* w kl. I. — IV. Dr. Ant. Maleckiego. b) *Wypisy* w kl. I. tom I.; w kl. II. tom II.; w kl. III. tom III.; w kl. IV. tom IV.; w kl. V. *Próchnickiego Wyp. pol. dla klasy V. szkół średnich*; W kl. VI. i VII. *Mecherzyński* tom II. wyd. II.

**Język niemiecki.** W kl. I., II. i III. *Ćwiczenia niemieckie* Germana-Petelenza część I, II, III.; w kl. IV. *Wypisy Hamerskiego* tom II. wydanie II. *Gramatyka Schobera-Germana* wydanie IV. 1882; w kl. V. *Jandaurka — Hamerskiego* wydanie II, 1880; w kl. VI. *Jandaurka* tom II. 1874; w kl. VII. *Eggera Deutsches Lehr- und Lesebuch* II. Theil I. Band VII. Auflage.

**Geografia.** W kl. I. *Benoni i Tatomir* krótki rys geografii. Wydanie IV; w kl. II. i III. *Geografia Baranowskiego i Dziedzickiego*. Wydanie IV.; w kl. IV. J. Szaraniewicza: *Rys geograficzno-statystyczny monarchii aust. węg.* wyd. III.: w kl. V. i VI. *Geografia Baranowskiego i Dziedzickiego* wyd. III.; w kl. VII. *Statystyka Szaraniewicza*. Wydanie III.

**Historia.** W kl. II. *Dzieje starożytne* Weltera — Sawczyńskiego Tom I.; w kl. III. *Dzieje średniowieczne* Weltera — Sawczyńskiego Tom II.; w kl. IV. *Dzieje nowożytne* Weltera — Sawczyńskiego Tom III.; w kl. V., VI. i VII. *Dzieje powszechne* Gindelego — Markiewicza Tom I., II. i III.

**Matematyka** w kl. I. i II. *Początki arytmetyki* Wład. Zajączkowskiego. Wyd. I. 1887; w kl. III. i IV. *Początki arytmetyki* Dr. Wład. Zajączkowskiego Cz. II.; w kl. V., VI. i VII. *Arytmetyka i Algebra* Mocnik — Bodyński i *Geometria* Mocnik — Stanecki. *Logarytmy*.

**Fizyka.** W kl. III., IV., VI. i VII. *Fizyka* Soleskiego.

**Historia naturalna.** W kl. I. *Zoologia* Nowickiego obrazowa wyd. V. 1880; w klas. II. *Mineralogia Łomnickiego* wyd. II. i *Botanika* Dr. Rostafińskiego; w kl. V. *Zoologia dla niższych kl.* Nowickiego wyd. I.; w kl. VI. *Botanika* Rostafińskiego, w kl. VII. *Mineralogia i Geologia Łomnickiego*, wyd. II.

**Chemia.** W kl. IV. — VII. *Zarys chemii Roscoe'go* w tłum. Nawratyła i Sokolowskiego.

**Geometria wykreslna.** W kl. I. — IV. *Geometria Mocnika* w opracowaniu Bączalskiego, w kl. IV. — VI. *Geometria wykreslna*; w kl. VII. *Perspektywa wolna* Dr. M. Łazarskiego.

### III.

## Temata do wypracowań piśmiennych.

### a) W języku polskim.

#### Klasa V.

1. Opis Wisły.
2. Książę Eugeniusz sabaudzki zostaje wodzem austriackim. Na podstawie lektury.
3. Czém zasłużyli się w dziejach Fenicyanie?
4. Wyprawa Argonautów.
5. Krezus i Solon.
6. Odkopalisko Pompei.
7. Dąb, obraz dzielnego męża.
8. Bohaterska śmierć Leonidasa.
9. Znaczenie Nilu dla Egiptu.
10. Krótka osnowa powieści poetycznej A. Mickiewicza „Grażyna“.
11. Na czém polega podział ssaków na gromady?
12. Streścić XXII. pieśń Iliady Homera.
13. Wynalezienie szkła i pożytek jego w życiu praktycznym.

#### Klasa VI.

1. Zalety wieku młodocianego.
2. Co skłoniło Tyberysza Semproniusza Graccha do wystąpienia z projektem reform?
3. Sąd Lubuszy. Znaczenie tego poematu dla literatury polskiej.
4. Co tamowało rozwój piśmiennictwa polskiego w epoce scholastycznej?
5. Scharakteryzować położenie Rzymu po śmierci Jul. Cezara.
6. W jaki sposób ukoił się żal Kochanowskiego?
7. Charakterystyka głównych osób w dramacie J. Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich“.
8. Dlaczego poczytujemy zdrowie za najwyższe dobro człowieka?
9. Wykazać, jakie znaczenie miały dla Niemiec rządy Henryka I. Saskiego.

10. Pług a miecz.
11. Co spowodowało upadek literatury polskiej w okresie makaroniczno-panegirycznym?
12. Jakie przyjemności i korzyści zapewnia nam nauka botaniki?
13. O bajkach wogóle, a w szczególności o bajkach Krasickiego.

### Klasa VII.

1. Zasługi St. Konarskiego dla oświaty i piśmiennictwa.
2. Które odkrycia i wynalazki stanowią epokę w dziejach ludzkości?
3. Znaczenie wody w przemyśle i handlu.
4. Zasługi W. Bogusławskiego około teatru i sztuki dramatycznej.
5. Jakie były powody nagłego wzrostu i następnego upadku potęgi Hiszpanii w ciągu 16 wieku?
6. Treść ballady „Alpuhara“ i jej związek z poematem „Konradem Wallenrodem“.
7. Działanie wody na ukształtowanie się kuli ziemskiej.
8. Wpływ handlu na oświatę.
9. Jakie okoliczności wpływają na rozwój handlu monarchii Austriacko-węgierskiej?
10. Polityka Ludwika XIV. wobec Austrii i Niemiec od pierwszej wojny zaborczej do końca hiszpańskiej wojny sukcesyjnej.

## B) W języku niemieckim.

### Klasa V.

1. Der Weinstock von Krummacher. Eine Nacherzählung.
2. Der Sänger von Göthe. Inhalt.
3. Das hölzerne Ross vor Troja.
4. Kaiser Maximilian auf der Martinswand und dessen Errettung vom Tode.
5. Die Eroberung der Insel Alsen durch die Polen 1659. Auf Grund der Lectüre.
6. Der getreue Eckart von Göthe. Eine Nacherzählung.
7. Der Zug Darius I. gegen die Scythen.
8. „Des Lebens ungemischte Freude, Ward keinem Irdischen zutheil“. Schiller.
9. Der Tod des Kodrus.
10. Das delphische Orakel. Auf Grund der Lectüre.
11. Schilderung einer Ueberschwemmung. Auf Grund der Lectüre.
12. Die Krönung König Rudolf's I. von Habsburg. Auf Grund der Lectüre.
13. Ueber die Art der Abhaltung der Centuriat-Comitien.
14. Das Gericht auf dem Areiopag und das Gerichtsverfahren der Jetztzeit. Eine Parallele.

15. Der Frühling. Eine Schilderug.
16. Die Erziehung in Sparta. Auf Grund der Lectüre.
17. Hektor's Tod.
18. Caesar's Ermordung. Auf Grund der Lectüre.
19. Der Taucher von Schiller. Inhalt.

### Klasa VI.

1. Die Grundzüge des Charakters eines vollkommenen Mannes. Eine Zeichnung auf Grund des Lesestückes: „Sokrates“.
2. Hannibal und Scipio. Eine Gegenüberstellung.
3. Umarbeitung der Aufgabe Nr. 1.
4. Ueber die neun Musen und ihre Attribute.
5. Die Algen und Pilze. Eine Reproduction des Schulunterrichtes.
6. Die Bürgerschaft. Ideengang.
7. Das Wasser im Dienste der Cultur.
8. Tag und Nacht. Deutung der Parabel von Rückert.
9. Karl der Grosse als Krieger und Staatsmann.
10. Ueber den Besuch des Kaisers Otto III. in Gnesen.
11. Der Glockenguss zu Breslau. Inhalt.
12. Peter Skarga's Bedeutung in der polnischen Literatur.
13. Belsazar von Heine. Inhalt und hist: Erklärung.
14. Begegnung der Klytämnestra mit Achilles im Heerlager von Aulis. Auf Grund der Schullectüre — i 4 tłumaczenia.

### Klasa VII.

1. Welche Bedeutung hatte der Kampf der Leipziger und der Schweizer für die Entwicklung der deutschen Literatur?
  2. Wie kam Ungarn und Böhmen an das Haus Habsburg?
  3. Hüons Abenteuer im Zauberwalde. Eine Schilderung.
  4. Der Stein im Dienste der Baukunst.
  5. Aus welchen Gründen entsagt Tellheim seiner Verlobten und wodurch sucht diese seinen Entschluss zu ändern. (Lessings Minna von Barnhelm).
  6. Ueber die sittliche Wirkung des Ackerbaues von einst und jetzt.
  7. Wallensteins Charakter.
  8. Die Ballade „Alpuhara“ im poln. Gedichte „Konrad Wallenrod“.
  9. Inhalt des Wechselgespräches zwischen Arkas und Iphigenie über die Bedeutung ihrer Wirksamkeit auf Tauris.
  10. Ueber die Wechselwirkung von Sauerstoff und Kohlensäure auf das Leben der Pflanzen- und Thierwelt.
  11. Bedeutung des Freundschaftsbundes zwischen Schiller und Göthe für die Literatur — i 4 tłumaczenia.
-

## Temata przy piśmiennem egzaminie dojrzałości. z końcem roku szkolnego.

---

### Zadanie polskie:

Wpływ nauk przyrodniczych na wykształcenie i charakter człowieka.

### Zadanie niemieckie:

1. Z wypisów polskich dla klas niższych Tom IV. wyd. II. przełożyć na język niemiecki ustęp Nr. 42. „Kazimierz Brodziński (str. 184) od początku do słów: „... w których z taką radością zawsze uczestniczył“ (str. 186).
2. Z dzieła: „Die Weisen und Gelehrten des Alterthums von Hermann Göll II. z ustępu Nr. VI. p. t. „Platon“ przełożyć na język polski od słów: „Unter den exacten Wissenschaften legte Platon etc. (str. 104) do słów... ist noch streitig“ (str. 106).

### Zadanie matematyczne:

1. 
$$\frac{2 - \log x}{x} = 40$$
2. Jak daleko widzi oko  $30^m$  nad poziom wzniesione, jeżeli ziemię uważamy za kulę o promieniu  $r = 6377$  km.
3. Pewien rzemieślnik w przypuszczeniu, że jeszcze przez lat 20 będzie zdolnym do pracy, chce na 25 lat następnych zapewnić sobie rentę w rocznej kwocie 300 zł. Ileż musi na ten cel przez lat 20 na procent składany  $4\%$  płacić na początku każdego roku.

### Zadanie z rysunków geometrycznych:

1. Przez prostą  $L$  w przestrzeni wykreślić płaszczyznę  $E$  do płaszczyzny poziomej rzutu pod kątem  $60^\circ$  nachyloną. (Podać ile rozwiązań jest możliwych).
2. Przekroić stożek taką płaszczyzną, aby linia przekroju była parabolą.
3. Narysować w perspektywie walec, spoczywający na płaszczyźnie podstawowej.



## IV.

# Środki naukowe.

### A. Biblioteka.

#### 1. Biblioteka dla nauczycieli.

Biblioteka liczy obecnie 1.851 dzieł w 2.877 t. i 905 z.

W ciągu roku szkolnego przybyły w drodze kupna lub daru następujące dzieła:

1791. Wiadomości administracyjne, statystyczne i archiwalne miasta Lwowa za rok 1885 i 1886. Lwów 1889. — 1792. Bericht über die Industrie, den Handel und die Verkehrsverhältnisse in Nieder-Oesterreich während des Jahres 1888. Wien 1889 <sup>1)</sup>. — 1793. Rischka Robert. Lilla Weneda. Eine Tragödie in 5 Acten von J. Słowacki. Jaroslau 1832 <sup>2)</sup>. — 1794. Rischka Robert. Beatrix Cenci. Eine Tragödie in 5 Auf. von J. Słowacki. Jaroslau 1884 <sup>3)</sup>. — 1795. German L. i Petelnz K. Ćwiczenia niemieckie dla klasy II. szkół średnich. Lwów 1889. — 1796. Hamersky Edward. Wypisy niemieckie na klasę IV. szkół średnich, edyc. 3. Lwów 1889. — 1797. Schmidt—Göbel M. Dr. H. M. Die schädlichen und nützlichen Insecten in Forst, Feld und Garten sammt Atlas. Wien 1881. — 1798. Schilling Samuel und Dr. Glatzel F. Grundriss der Naturgeschichte III. Das Mineralreich. Breslau 1879. — 1799. Wäber R. Lehrbuch für den Unterricht in der Chemie. Leipzig 1888. — 1800. Hochstetter Dr. F. und Bisching. A. Dr. Leitfaden der Mineralogie und Geologie. Wien 1888. — 1801. Nowicki Maxym. Dr. O rybach dorzeczy Wisły, Styru, Dniestru i Prutu w Galicyi z 4 tablicami. Kraków 1889 — 1802. Czernecki Józef. Seume J. G. Jego życie, dzieła i zasługi. Lwów 1889. — 1803. Bornemann Karl. Die wichtigsten Verordnungen und Erlässe, welche auf die Schülerbibliotheken Bezug haben. — 1804. Próchnicki Franciszek. Wypisy polskie dla V. klasy c. k. szkół gimnazjalnych i realnych. Lwów 1889 — 1805. Baranowski Bolesław. Józ. Ign. Kraszewski; jego życie

<sup>1)</sup> Dar Wys. c. k. Ministerstwa.

<sup>2)</sup> Dar autora.

<sup>3)</sup> Dar autora.

i zasługi. Lwów 1879. — 1806. Korzon Tadeusz. *Historya nowożytna*. Kraków 1889. — 1807. Kremer Józef. *Sztuka w starożytnym Rzymie*. Warszawa 1868. — Maurer Roman, *Urzednicy kancelaryjni Władysława Jagielly*. Warszawa 1877. — 1809. Łuczakowski Constantin. *Die deutsche Sprache an den Mittelschulen Galiziens*. Lemberg 1889. — 1810. Chlebik Franz. *Die Frage über die Entstehung der Arten*. Berlin 1873. — 1811. Żuliński Józef Dr. *O znaczeniu astronomii w wychowaniu i jej nauczaniu*. Lwów 1874. — 1812. Stecki Tadeusz Jerzy. *Z boru i stepu. Obrazy i pamiątki*. Kraków 1888. — 1813. Czerny Franciszek Dr. *Ogólna geografia handlowa*. Kraków 1889. — 1814. Mayer Franz Mart. Dr. *Geographie der öester. ungar. Monarchie für die 4 Classe der Mittelschulen*. Prag 1886. — 1815. Bieliński Franci-szek. *Sposób edukacyi w 15 listach opisany r. 1775*. Kraków 1888. — 1816. Piramowicz Grzegorz. *Mowy miane w Towarzystwie do ksiąg elementarnych 1776—1788*. Kraków 1889. — 1817. Ovidii Nasonis *Metamorphoseon delectus*. Lipsioe. — 1818. Pawłowicz Edward. *Rzut oka na stanowisko malarstwa polskiego wobec sztuki u obcych*. Lwów 1881. — 1819. Lampel Leopold. *Deutsches Lesebuch für die oberen Classen öster. Gymnasien*. Wien 1885. — 1820. Roscoe H. E. und Schorlemmer. *Ausführliches Lehrbuch der Chemie*. Braunschweig 1882 — 1888. — 1821. Baranowski Mieczysław. *Pedagogika i dydaktyka do użytku nauczycieli szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich*. Lwów 1888 <sup>1)</sup> — 1822. Ohonowskij Omelian. *Istorya literatury ruskoj*. Lwów 1887—89. — 1823. Helmhacker R. *Tafeln zur Bestimmung häufig vorkommender Mineralien*. Wien 1874. — 1824. Leskien A. *Die Declination im Slavisch — Mitanschen und Germanischen*. Leipzig 1876 — 1825. *Przewodnik naukowy i literacki*. Lwów 1890. — 1826. Prochaska Karl. *Neue Eisenbahnkarte von Oesterreich - Ungarn*. Wien Teschen 1890. — 1827. *Wszechświat*. Tygodnik popularny, poświęcony naukom przyrodniczym. Warszawa 1890. — 1829. Siemiradzki Józef. *Z Warszawy do równika; wspomnienia z podróży po Ameryce południowej*. Warszawa 1885. — 1830. Laskowski Josephus Dr. *De cognitione humana ad mentem Dr. Angelici S. Thomae Aquinatis*. Leopoldis 1889 <sup>2)</sup>. — 1831. Reidt Fr. Dr. *Anleitung zum mathematischen Unterricht an höheren Schulen*. Berlin 1886. — 1832. Reidt Fr. Dr. *Planimetrische Aufgaben für den Gebrauch im Schul- Privat- und Selbstunterricht*. Breslau 1885. — 1833. Reidt J. Dr. *Sammlung von Aufgaben und Beispielen aus der Trigonometrie und Stereometrie*. Leipzig 1884—1885. — 1834. Hočevar Franz Dr. *Lehrbuch und Übungsbuch der Geometrie für Untergymnasium*. Wien, Prag, Leipzig 1888. — 1835. Hočevar Eranz Dr. *Lehrbuch der Geometrie für Obergymnasien*. Wien, Prag, Leipzig 1888. — 1836. Hočevar Franz Dr. *Geometrische Übungsaufgaben für das Obergymnasium Wien, Prag, Leipzig 1888—1889*. — 1837. Czarkowski Antoni. *Die Vertheilung der obligatori-*

<sup>1)</sup> Dar dyrektora Dr. Gerstmannna.

<sup>2)</sup> Dar autora.



schen Lehrfächer an den Gymnasien, Realgymnasien und Realschulen. Lemberg 1889. — 1888. Zieliński Gustaw. Kirgiz. Lwów, Poznań 1867. — 1839. May Oscar Dr. Lehrbuch der Kontaktelektricität (Galvanismus), Sammlung von Aufgaben. Stuttgart 1887. — 1840. Kleyer A. Dr. Lehrbuch des Magnetismus und des Erdmagnetismus. Sammlung von Aufgaben. Stuttgart 1885. — 1841. Kleyer A. Dr. Lehrbuch der Reibungselektricität. Sammlung von Aufgaben. Stuttgart 1886. — 1842 Kleyer A. Dr. Lehrbuch der Logarithmen. Sammlung von 1996 Beispielen. Stuttgart 1884. — 1843. Kleyer A. Dr. Fünfstellige korrekte logarithmische Tafeln. Stuttgart. — 1844. Kleyer A. Dr. Lehrbuch der Stereometrie. Körperberechnungen. Sammlung von Aufgaben. Stuttgart 1884. — 1845. Kleyer A. Dr. Lehrbuch der arithmetischen und geometrischen Progressionen. Sammlung von 400 Aufgaben. Stuttgart 1884. — 1846. Klimpert Richard. Lehrbuch der Statik fester Körper. Sammlung von 359 Aufgaben. Stuttgart 1888. — 1848. Kleyer Adolf. Lehrbuch der ebenen Trigonometrie. Sammlung von 1049 Aufgaben. Stuttgart 1888. — 1848. Kleyer A. Dr. Lehrbuch der Gleichungen des I. Grades mit einer Unbekannten. Sammlung von 2381 Aufgaben. Stuttgart 1886. — 1849. Kleyer A. Dr. Lehrbuch Der Zinseszins- und Rentenrechnung. Sammlung von 525 Aufgaben. Stuttgart 1885. — 1850. Kleyer A. Dr. Lehrbuch der Goniometrie. (Winkelmessungslehre). Sammlung von 513 Aufgaben. Stuttgart 1886 — 1851. Kleyer A. Dr. Lehrbuch der Potenzen und Wurzeln. Sammlung von 3296 Aufgaben. Stuttgart 1884. — 1852. Feldmanowski Hieronim. Życie Benwenuta Cellini. Poznań. 1868<sup>1</sup>.

### Zakład prenumerował następujące czasopisma:

1. Bibliotekę Warszawską.
2. Zeitschrift für das Realschulwesen, herausgegeben von Dr. J. Kolbe.
3. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministers für Cultus und Unterricht.
4. Vollständig gelöste Aufgabensammlung, herausgegeben von Dr. Adolf Kleyer.
5. Aus allen Weltheilen. Illustrierte Monatshefte für Länder- und Völkerkunde und verwandte Fächer.
6. Zeitschrift für mathematischen und naturwissenschaftlichen Unterricht, herausgegeben von J. C. V. Hoffmann.
7. Die österreichisch-ungarische Monarchie, in Wort und Bild.
8. „Muzeum“, czasopismo Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.
9. Annalen der Physik und Chemie, herausgegeben von Helmholtz und Wiedermann.
10. „Przewodnik naukowy i literacki“.
11. „Wszechświat“. Tygodnik popularny, poświęcony naukom przyrodniczym.

<sup>1</sup>) Dar Pani Rychterowój.

## 2. Biblioteka uczniów.

Biblioteka uczniów liczy z końcem roku szkolnego 1890. 927 dzieł w 1354 tomach, a mianowicie powiększyła się biblioteka przez zakupno w ubiegłym roku szkolnym o następujące dzieła :

909. Dr. Johannes Baumgarten. Abenteuerleben in Guyana. — 910. Rudolf Scipio. Durch Kampf zum Sieg. — 911. Louis Thomas. Die denkwürdigsten Erfindungen im XIX. Jahrhundert. — 912. Dr. Edmund Weissenborn. Homers Ilias. — 913. Dr. Adolf Lange. Deutsche Götter und Heldensagen. — 914. Maryan z nad Dniepru. Dzieje Polski. — 915. Theophilus Menard. Ferreol oder Sieg der Religion über die Leidenschaft. — 916. Franz Wiedemann. Das Vaterunser und das Leben. — 917. Franz Wiedemann. Christlieb. Eine erzgebirgische Erzählung. — 918. Dr. Fritz Carstädt. Durch Sturm zum Hafen. — 919. Franz Kühn. Vaterlandsliebe. — 920. Teresa Jadwiga. Na pobratymczej ziemi. — 921. Hele von Ziegler. Schloss Lichtenau. — 922. Heinrich Grosch. Hirtenstab und Pallasch. — 923. Elisabeth Halden. Was Liebe vermag. — 924. Hedwig Braun. Der Blumenhansel.

Nadto otrzymała biblioteka w darze :

a) Od Wysokiego Ministeryum wyznań i oświecenia: 925. Alfons Danzer. Unter den Fahnen. b) Od Wielmożnej Pani Rychterowej: 124. C. Henryk Rzewuski. Zamek Krakowski. — 926. Józef Kremer. Listy z Krakowa. 927. Antoni Edward Odyniec. Poezye.

Biblioteka książek szkolnych do użytku ubogiej uczącej się młodzieży liczy 250 tomów rozmaitych podręczników i szkolnych dzieł pomocniczych.

Wielmożny p. Zygmunt Rodakowski darował bibliotece książek szkolnych 12 tomów rozmaitych podręczników.

## B. Inne środki naukowe.

### 1. Dla geografii i historii:

a) globów 3, b) atlasów geograficznych 2, historyczny 1 w dwóch egzemplarzach, c) map ściennych i geograficznych 75 w 98 egzem.

### 2. Gabinet dla geometrii wykresnej:

Gabinet posiada do nauki geometrii wykresnej i rysunku geometrycznego 184 wzorów i modeli.

### 3. Gabinet dla rysunków odręcznych:

Modeli 247, wzorów 3.075.

### 4. Gabinet przyrodniczy posiada:

a) do zoologii: α) okazów 705, β) szkieletów 62, γ) pudełek z owadami 9, δ) obrazów 89.

b) do botaniki: α) zielnik, składający się z 61 fascykułów roślin zaszuszonych, β) owoców 13, γ) przekrojów drzew 78, δ) modeli kwiatów 15, ε) obrazów 74.

c) do mineralogii i geologii: α) okazów 2.388, β) modeli krystalograficznych 193, γ) obrazów geologicznych 10. Wła-

ściciel fabryki kopalni wosku ziemnego p. Gartenberg w Drohobyczu ofiarował dla zakładu kolekcję okazów wosku ziemnego.

5. *Gabinet fizyczny:*

Z końcem roku szkolnego 1888/9 posiadał gabinet 508 przyrządów i kilkanaście tablic ściennych.

6. *Gabinet chemiczny:*

Z końcem roku szkolnego 1888/9 posiadał gabinet 199 przyrządów i kilkadziesiąt tablic ściennych.



## V. Statystyka uczniów.

### A) Klasyfikacja uczniów.

Klasa	Liczba uczniów					Wynik klasyfikacji w II. półroczu						
	zapisanych	którzy wystąpili w ciągu r. szkol.	z końcem r. szkol.			stopień I. z odszczęśliw.	stopień I.	stopień II.	stopień III.	przeznaczeni do egzaminu poprawczego	nieklasyfik.	
			publiczn.	prywatn.	Razem							
Ia	43	9	33	1	34	1	20	5	2	5	3	
Ib	43	10	33	.	33	2	21	5	3	2	.	
II	70	10	57	3	57	3	44	4	4	2	1	
IIIa	34	7	26	1	27	.	15	6	.	4	2	
IIIb	32	1	31	.	31	1	21	4	.	5	.	
IVa	29	1	27	1	28	1	18	4	1	3	1	
IVb	28	3	25	.	25	1	17	3	1	3	.	
V	55	9	45	1	46	3	23	8	4	7	1	
VI	38	8	29	1	30	.	9	9	2	9	1	
VII	21	3	18	.	18	.	11	3	.	4	.	
Razem.	393	61	324	8	332	12	199	51	17	44	9	

### B) Narodowość i wyznanie uczniów.

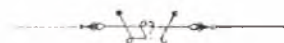
Klasa	N a r o d o w o ś ć					R e l i g i a				Razem
	polśka	ruska	czeska	franc.	niemiecka	rz. kat.	gr. kat.	protestanc.	mojżesz.	
Ia	34	.	.	.	.	34	.	.	.	34
Ib	33	.	.	.	.	21	2	2	8	33
II	57	2	.	.	1	48	3	1	8	60
IIIa	26	.	1	.	.	27	.	.	.	27
IIIb	27	4	.	.	.	23	4	1	3	31
IVa	26	1	.	1	.	22	1	1	3	28
IVb	25	.	.	.	.	19	2	.	4	25
V	46	1	.	.	.	34	1	1	10	46
VI	29	.	.	.	1	22	.	.	8	30
VII	17	.	.	.	1	15	.	1	2	18
Razem .	319	8	1	1	3	266	13	7	46	332

## C) Wiek uczniów.

Urodzeni w roku	Liczba uczniów w klasach										Razem
	Ia	Ib	II	IIIa	IIIb	IVa	IVb	V	VI	VII	
1879	4	4	.	.	.	.	.	.	.	.	8
1878	12	5	8	.	.	.	.	.	.	.	23
1877	7	10	11	3	3	.	.	.	.	.	34
1876	7	10	17	6	11	2	1	1	.	.	54
1875	3	3	17	12	8	9	11	7	.	.	67
1874	1	1	6	3	4	9	6	9	5	1	45
1873	.	.	1	2	4	3	2	9	7	2	27
1872	.	.	.	.	1	3	3	10	5	3	25
1871	.	.	.	.	.	2	1	7	7	7	23
1870	.	.	.	.	.	.	1	3	3	3	10
1869	.	.	.	.	.	.	.	.	3	2	5
Razem .	34	33	60	26	31	28	25	46	30	18	332

## Opłaty i stypendya.

Opłatę szkolną w I. półroczu uiszczyło uczniów . . . . .	212
Uwolnionych od całej opłaty szkolnej w I. półroczu było uczniów	157
Przed uiszczeniem opłaty wystąpiło uczniów . . . . .	15
Opłatę szkolną w II. półroczu uiszczyło uczniów . . . . .	135
Uwolnionych od całej opłaty szkolnej w II. półroczu było uczniów	201
Przed uiszczeniem opłaty wystąpiło uczniów . . . . .	38
Czesne wynosiło w I. półroczu . . . . .	4.240.— zlr.
„ „ w II. „ . . . . .	2.700.— „
Taksy wstępne . . . . .	294.— „
Datki na środki naukowe . . . . .	393.— „
Stypendya pobierało uczniów . . . . .	6
Suma, którą uczniowie jako stypendya pobierali . . . . .	1.688.90 zlr.



## VI.

### Wykaz imienny uczniów.

#### Klasa I a.

Stopień celujący otrzymał:

Piotrowski Władysław.

Stopień pierwszy otrzymali:

- |                           |                         |
|---------------------------|-------------------------|
| 1. Bielecki Maryan.       | 11. Jędrzejcki Rudolf.  |
| 2. Bielski Roman.         | 12. Kaczor Mieczysław.  |
| 3. Bukasiewicz Stanisław. | 13. Kotrba Karol.       |
| 4. Cichowicz Antoni.      | 14. Krupski Jan.        |
| 5. Dybuś Andrzej.         | 15. Lachmayer Józef.    |
| 6. Dybuś Jan.             | 16. Matkowski Ignacy.   |
| 7. Głowacki Franciszek.   | 17. Moos Piotr.         |
| 8. Goebel Tadeusz.        | 18. Müller Maksymilian. |
| 9. Gross Eugeniusz.       | 19. Pleuss Edward.      |
| 10. Jestadt Walenty.      | 20. Podłowski Antoni.   |

Pięciu uczniom pozwolono po wakacjach poprawić niedostateczną notę z jednego przedmiotu, pięciu uczniów otrzymało stopień drugi, a dwóch stopień trzeci.

#### Klasa I b.

Stopień celujący otrzymali:

1. Klimek Maryan.
2. Winiarz Kazimierz.

Stopień pierwszy otrzymali:

- |                        |                            |
|------------------------|----------------------------|
| 1. Günsberg Alfred.    | 12. Strzałecki Ziemowit.   |
| 2. Linder Marek.       | 13. Suchystaw Marek.       |
| 3. Penot Władysław.    | 14. Szoski Michał.         |
| 4. Reischer Józef.     | 15. Tyszkowski Wilhelm.    |
| 5. Ruff Marek.         | 16. Ursel Wilhelm.         |
| 6. Sarnionka Jan,      | 17. Wacha Antoni.          |
| 7. Sauczej Tadeusz.    | 18. Warchałowski Zdzisław. |
| 8. Scheffel Ludwik.    | 19. Wyrobek Piotr.         |
| 9. Senatowicz Jan.     | 20. Zachajkiewicz Karol.   |
| 10. Skalski Kazimierz. | 21. Zawadzki Józef.        |
| 11. Sokal Emanuel.     |                            |

Dwom uczniom pozwolono po wakacjach poprawić niedostateczną notę z jednego przedmiotu, pięciu uczniów otrzymało stopień drugi, a trzech stopień trzeci.

## Klasa II.

Stopień celujący otrzymali:

- |                    |                         |
|--------------------|-------------------------|
| 1. Cehak Tadeusz.  | 3. Włodkowski Kazimirz. |
| 2. Trojan Zygmunt. |                         |

Stopień pierwszy otrzymali:

- |                          |                            |
|--------------------------|----------------------------|
| 1. Adamski Włodzimierz.  | 23. Mehlem Erwin.          |
| 2. André Józef.          | 24. Mosior Kazimirz.       |
| 3. Bigo Leon.            | 25. Neumann Franciszek.    |
| 4. Brestak Emil.         | 26. Nowak Tadeusz.         |
| 5. Budzynowski Henryk.   | 27. Olszewski Tadeusz.     |
| 6. Chalecki Albert.      | 28. Pelz Gustaw.           |
| 7. Dormann Mendel.       | 29. Perediatkiewicz Józef. |
| 8. Dziubiński Gerwazy.   | 30. Pichler Ferdynand.     |
| 9. Faszczewski Bolesław. | 31. Raczka Władysław.      |
| 10. Filar Jan.           | 32. Rudzki Zdzisław.       |
| 11. Frydman Mieczysław.  | 33. Scheininger Abraham.   |
| 12. Gilowski Karol.      | 34. Schelmbauer Władysław. |
| 13. Grzyb Zygmunt.       | 35. Schier Stanisław.      |
| 14. Hittner Ozyasz.      | 36. Schüch Gustaw.         |
| 15. Heyzmann Władysław.  | 37. Skwirczyński Zdzisław. |
| 16. Hoffmann Stanisław.  | 38. Smulikowski Henryk.    |
| 17. Jurowicz Władysław.  | 39. Szpondrowski Karol.    |
| 18. Korpus Jakób.        | 40. Tantos Juliusz.        |
| 19. Lanc Maryan.         | 41. Towarnicki Edmund.     |
| 20. Madejski Julian.     | 42. Vacek Rudolf.          |
| 21. Maj Bolesław.        | 43. Wachtel Wolf.          |
| 22. Makan Marcin.        | 44. Zienkiewicz Władysław. |

Dwom uczniom pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu po wakacjach, czterech uczniów otrzymało stopień drugi, czterech stopień trzeci.

## Klasa III a.

Pierwszy stopień otrzymali:

- |                          |                           |
|--------------------------|---------------------------|
| 1. Bałaban Karol.        | 9. Jaworski Gracyan.      |
| 2. Bidziński Maurycy.    | 10. Klimowicz Franciszek. |
| 3. Bombiński Franciszek. | 11. Kłodnicki Władysław.  |
| 4. Cichowicz Stanisław.  | 12. Konopka Alfred.       |
| 5. Firganek Bolesław.    | 13. Łączyński Zygmunt.    |
| 6. Gawrzycki Jan.        | 14. Łopuszański Jan.      |
| 7. Gorecki Konrad.       | 15. Nikorowicz Józef.     |
| 8. Hucinsky Leopold.     |                           |

Czterem uczniom pozwolono poprawiać złą notę z jednego przedmiotu po wakacjach. Stopień drugi otrzymało uczniów 6. Jednego ucznia nie klasyfikowano z powodu dłuższej choroby.

**Klasa III b.**

Stopień celujący otrzymał:

Rzeczycki Kazimirz.

Stopień pierwszy otrzymali:

- |                       |                             |
|-----------------------|-----------------------------|
| 1. Hess Feliks.       | 12. Röhring Adolf.          |
| 2. Hochfeld Izidor.   | 13. Rybicki August.         |
| 3. Hryniuk Stefan.    | 14. Seelenfreund Dawid.     |
| 4. Marian Karol.      | 15. Socha Józef.            |
| 5. Matkowski Michał.  | 16. Szczepczyk Włodzimierz. |
| 6. Mokrzycki Teodor.  | 17. Tatomir Edward.         |
| 7. Moszyński Marian.  | 18. Włášek Kazimierz.       |
| 8. Nowak Teofil.      | 19. Wolski Feliks.          |
| 9. Peschel Fryderyk.  | 20. Workiewicz Stanisław.   |
| 10. Pokorny Rudolf.   | 21. Zeniuk Michał.          |
| 11. Rojek Aleksander. |                             |

Pięciu uczniom pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu po wakacjach, czterech otrzymało stopień drugi.

**Klasa IV a.**

Stopień celujący otrzymał:

Hellmer Raoul.

Stopień pierwszy otrzymali:

- |                            |                            |
|----------------------------|----------------------------|
| 1. Batukiewicz Franciszek. | 10. Gryglewski Bogusław.   |
| 2. Bernolak Seweryn.       | 11. Haczewski Karol.       |
| 3. Bielawski Eugeniusz.    | 12. Hupczyc Adam.          |
| 4. Berger Franciszek.      | 13. Janelli Tadeusz.       |
| 5. Biloński Edward.        | 14. Kikenis Mojżesz.       |
| 6. Dubsky Norbert.         | 15. Kleczewski Mieczysław. |
| 7. Dybuś Adam.             | 16. Krenzel Józef.         |
| 8. Ehrlich Samuel.         | 17. Kubala Józef.          |
| 9. Faff Ferdynand.         | 18. Kuhn Włodzimierz.      |

Trzem uczniom pozwolono poprawić po wakacjach notę niedostateczną z jednego przedmiotu, czterech otrzymało stopień drugi, a jeden stopień trzeci.

**Klasa IV b.**

Stopień celujący otrzymał:

Pielech Karol.

Stopień pierwszy otrzymali:

- |                          |                          |
|--------------------------|--------------------------|
| 1. Lorch Władysław.      | 5. Noah Wilibald.        |
| 2. Małobęcki Mieczysław. | 6. Pietruszewicz Emil.   |
| 3. Mianowski Marian.     | 7. Piotrowski Tadeusz.   |
| 4. Niedźwiedzki Jan.     | 8. Radziszewski Zygmunt. |



- |                        |                    |
|------------------------|--------------------|
| 9. Rosenbach Leib.     | 14. Weigel Karol.  |
| 10. Rzczycki Antoni.   | 15. Wein Klemens.  |
| 11. Stocker Alfred.    | 16. Weiss Feliks.  |
| 12. Szybalski Zygmunt. | 17. Zawisza Zenon. |
| 13. Till Stanisław.    |                    |

Trzem uczniom pozwolono poprawić po wakacjach notę niedostateczną z jednego przedmiotu, trzech otrzymało stopień drugi, a jeden stopień trzeci.

### Klasa V.

Stopień celujący otrzymali:

- |                       |                  |
|-----------------------|------------------|
| 1. Cehak Adam.        | 3. Lorber Majer. |
| 2. Finkelstein Chaim. |                  |

Stopień pierwszy otrzymali:

- |                         |                           |
|-------------------------|---------------------------|
| 1. Bernolak Antoni.     | 13. Rogawski Leon.        |
| 2. Daszyński Wacław.    | 14. Schaden Jan.          |
| 3. Gelber Józef.        | 15. Schall Herman.        |
| 4. Gnoiński Andrzej.    | 16. Schayer Juliusz.      |
| 5. Krajewski Juliusz.   | 17. Sedlak Bronisław.     |
| 6. Łukacz Włodzimierz.  | 18. Sedlak Kazimierz.     |
| 7. Łukaszewski Adam.    | 19. Szumski Tadeusz.      |
| 8. Marbach Józef.       | 20. Weishaus Izraël.      |
| 9. Pelczarski Jan.      | 21. Zipser Kazimierz.     |
| 10. Pelczarski Zygmunt. | 22. Nadwodzki Aleksander. |
| 11. Rauch Adolf.        | 23. Ptaszek Alfons.       |
| 12. Rischka Stanisław.  |                           |

Siedmiu uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach, ośmiu uczniów otrzymało stopień drugi, czterech stopień trzeci,

### Klasa VI.

Stopień pierwszy otrzymali:

- |                         |                             |
|-------------------------|-----------------------------|
| 1. Daszyński Stanisław. | 6. Łacek Henryk.            |
| 2. Giedroyć Tadeusz.    | 7. Mondschein Adolf.        |
| 3. Katz Jakób.          | 8. Południewski Franciszek. |
| 4. Kuźmiński Leon.      | 9. Zaczkowski Kazimirz.     |
| 5. Langer Antoni.       |                             |

Dziewięciu uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach; dziewięciu uczniów otrzymało stopień drugi; dwaj stopień trzeci.

### Klasa VII.

Stopień pierwszy otrzymali:

- |                         |                        |
|-------------------------|------------------------|
| 1. Adler Feliks.        | 3. Freudenthal Simson. |
| 2. Dydużyński Zdzisław. | 4. Kisella Karol.      |

- |                     |                             |
|---------------------|-----------------------------|
| 5. Langie Jan.      | 9. Warchałowski Mieczysław. |
| 6. Langie Kazimirz. | 10. Wajdowski Michał.       |
| 7. Makan Edward.    | 11. Zachariewicz Alfred.    |
| 8. Orłowicz Julian. |                             |

Czterem uczniom pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu po wakacjach; trzech otrzymało drugi stopień.

---

## Wynik egzaminu dojrzałości

W roku szkolnym 1889/90.

I. Do egzaminu dojrzałości we wrześniu 1889 zgłosiło się 6 abiturientów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

- |                           |                     |
|---------------------------|---------------------|
| 1. Karol Link.            | 3. Bronisław Żytny. |
| 2. Apolinary Teodorowski. |                     |

Trzem abiturientom pozwolono składać egzamin powtórnie po upływie roku.

II. Do egzaminu dojrzałości w czerwcu 1880 zgłosiło się 9 abiturientów tutejszego zakładu i 1 externista.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

- |                          |                                   |
|--------------------------|-----------------------------------|
| 1. Zdzisław Dyduszyński. | 6. Mieczysław Warchałowski.       |
| 2. Jan Langie.           | 7. Michał Wajdowski (z odznaczą). |
| 3. Kazimierz Langie.     | 8. Alfred Zachariewicz.           |
| 4. Edward Makan.         | 9. Adolf. Heftler (externista).   |
| 5. Juliusz Orłowicz.     |                                   |

Jednemu abiturientowi pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu w terminie wrześniowym.

---

## VII.

## Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych

w ciągu roku Szkolnego 1889/90.

1. Okólnik Wys. Rady szk. z d. 10 lipca 1889 L. 10.843 w sprawie nabożeństw żałobnych za ś. p. Ces. Maryę Annę i ś. p. Ces. Ferdynanda.

2. Rozporz. Wys. Rady szk. z d. 29 lipca 1889 do L. L. 11.321 (rozp. Min. Wyz. i Ośw. z d. 22 czerwca 1889 L. 11.917) wedle którego tylko ci uczniowie kl. 7 składać mogą egz. dojrzałości, którzy w drugim półroczu otrzymali przy klasyfikacji ogólny stopień pierwszy.

3. Rozporz. Wys. Rady szk. z 18 października 1889 L. 18.251 normujące ilość konferencyj zwyczajnych grona nauczycielskiego i zakres ich czynności.

4. Rozporz. Wys. Rady szkol. z 22 listopada 1889 L. 19.641 w sprawie odbywania egzaminów dojrzałości.

5. Rozporz. Wys. Rady szk. z 7 grudnia 1889 L. 20.459 w sprawie odstąpienia spornego gruntu z dziedzina szkolnego.

6. Rozporz. Wys. Rady szk. z 15 grudnia 1889 L. 22.505 w sprawie ułożenia nowych inwentarzy przyborów naukowych i sprzętów szkolnych.

7. Rozporz. Wys. Rady szk. z 4 lutego 1890 w sprawie przepisów dyscyplinarnych dla uczniów szkół średnich.

8. Rozporz. Wys. Rady szk. z 18 marca b. r. L. 4.649 w sprawie nowych cenzur i odmiennęj formy świadectw szkolnych.

9. Rozporz. Wys. Rady szk. z 17 kwietnia 1890 L. 6.642 orzekające, że abiturycenci mają być na sześć dni przed ustnym egzaminem dojrzałości uwolnieni od nauki szkolnej.

10. Rozporz. Wys. Rady szk. z 26 kwietnia 1890 L. 6.595 w sprawie egzaminów wstępnych do 1. klasy szkół średnich.

11. Rozporz. Wys. Rady szk. z 18 maja 1890 L. 8.217 o możności uwolnienia uczniów 1. klasy szkół średnich od opłaty szkolnej, już w pierwszym półroczu. (Min. Wyzn. i Ośw. z 6 maja 1890 L. 8.836).

12. Rozporz. Wys. Rady szk. z 24 maja 1890 L. 7.561 normujące ilość i jakość ćwiczeń piśmiennych z języka niemieckiego.

## VIII. Kronika Zakładu.

Z dniem 1. września 1889 objął urządowanie nowomianowany dyrektor zakładu Dr. Teofil Gerstmann.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 3. września 1889 uroczystem nabożeństwem.

Egzamin wstępny do klasy pierwszej odbył się w dniach 15 i 16 lipca tudzież dn. 1 i 2 września. Z powodu znacznej liczby uczniów podzielono klasę pierwszą, drugą i trzecią na dwa oddziały równorzędne. W drugim półroczu podzielono czwartą klasę na dwa oddziały równorzędne, a zwinęto jeden oddział klasy drugiej, w której liczba uczniów w ciągu pierwszego półroczu nieco zmalała. Ogólna liczba klas wynosiła 10; a w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła liczba uczniów o 55. Z początkiem nowego roku szkolnego objęli urządowanie: nowo mianowany nauczyciel historii naturalnej p. Włodzimir Szachiewicz i zast. nauczyciela p. Tadeusz Kołomłocki.

Dnia 20 i 21 września odbywał się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół p. Jana Lewickiego.

Dzień 4 października, jako dzień imienin Najjaśniejszego Pana, i dzień 19. listopada, jako dzień imienin Najjaśniejszej Pani, obchodził zakład uroczystem nabożeństwem.

Dnia 20 marca 1890 zaszczycił JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni zakład swoją obecnością; zwiedził w ciągu dwóch godzin wszystkie gabinety i sale rysunkowe zakładu i był obecnym przez czas dłuższy na kilku lekcjach szkolnych.

Z początkiem kwietnia objął nowomianowany c. k. krajowy inspektor szkół średnich p. Dr. Ludomił German bezpośredni nadzór nad zakładem.

Dnia 5 maja odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Maryi Anny; a dnia 28 czerwca za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda I.

W ciągu roku szkolnego młodzież katolicka przystępowała trzy razy do spowiedzi i komunii świętej; a część młodzieży także do sakramentu bierzmowania.

Zastępca naucz. p. Julian Fąfara zamianowany został w maju dyrektorem lwowskiej szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi, pełnił jednak jeszcze do końca roku szkolnego obowiązki w tutejszym zakładzie.

Dnia 9 i 10 czerwca odbywał się ustny egzamin dojrzałości pod kierownictwem delegata Wys. Rady szkolnej krajowej Dr. Bronisława Radziszewskiego, profesora c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Dnia 12. czerwca odbyło się uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości abiturjentom pod przewodnictwem Dra Bronisława Radziszewskiego, który w podniosłych słowach przemówił do młodzieży klas wyższych zakładu, które uczestniczyły w tej uroczystości szkolnej.

W ciągu roku szkolnego umarło dwóch uczniów: Dawid Kessler z II. kl. i Jan Bielecki z V. klasy; młodzież szkolna oddała zmarłym kolegom ostatnią posługę, biorąc udział w obchodzie pogrzebowym.

Z początkiem roku szkolnego wybrało grono nauczycielskie prof. Dra. Karola Benoniego i Józefa Soleskiego do kuratorji dla fundacyi im. Kruka - Heidenreicha, przeznaczonj na udzielanie zapomóg ubogiej młodzieży tutejszego zakładu. Fundacya ta, wynosząca z początkiem października 1889 kwotę 1.144 złr. w. a., złożona na książeczkę w gal. kasie oszczędności, nie weszła jeszcze w życie, ponieważ akt fundacyjny z powodu pewnych formalności nie uzyskał jeszcze zatwierdzenia władzy.

Z powodu złożenia do grobu w katedrze krakowskiej zwłok ś. p. Adama Mickiewicza, odbyła się dnia 3. lipca b. r. uroczystość szkolna dla uczczenia pamięci wieszczka, a dnia 4. lipca rano odprawił ks. katecheta nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adama Mickiewicza, w którym cała młodzież wzięła udział.

Rok szkolny zakończył się dnia 15. lipca uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw szkolnych.

## Warunki przejścia uczniów z gimnazjum do szkoły realnej.

(Rozp. Wys. R. S. k. z dnia 16. maja 1887 l. 2764.)

A) Uczeń gimnazyalny ubiegający się o przyjęcie do II, III, IV lub V kl. realnej, może być uwolniony od egzaminu wstępnego 1. z religii, 2. z języka polskiego i 3. niemieckiego, 4. z historii powszechnj, 5. historii naturalnej i 6. fizyki, jeżeli w świadectwie gimnazyalnym za ostatnie półroczcie, poprzedzającym bezpośrednio odnośną klasę realną oprócz ogólnego stopnia dobrego (t. j. celującego albo pierwszego), otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedmiotu i odnośnego materiału nauki cenzury przynajmniej „dostateczne“ bez osłabiającego dodatku. Z reszty przedmiotów t. j. 1. matematyki, 2. chemii, 3. geografii i 4. rysunków, należy egzamin wstępny odbywać z wszelką ścisłością, by w interesie szkół realnych nie dopuszczać do tych zakładów uczniów nieudolnych.

B) Co do uczniów, którzy z gimnazjum tylko wskutek niedostatecznych cenzur z języków klasycznych otrzymali ogólny stopień drugi, zastrzega sobie Rada szkolna krajowa według okoliczności rozstrzygać w poszczególnych wypadkach, czy takiego ucznia przypuścić do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej, przyznając mu zresztą wskazane powyżej ulgi.



# Przepisy karności szkolnej

## dla c. k. wyższej szkoły realnej

we Lwowie.

Każdego ucznia tego zakładu naukowego obowiązują następujące przepisy karności :

### A. Co do zachowania się w szkole.

§. 1. Od dnia zapisania się do zakładu obowiązany jest każdy uczeń uczęszczać regularnie na wszystkie godziny nauki, tak przedmiotów obowiązkowych jak i nadobowiązkowych, na które za przyzwoleniem rodziców i grona nauczycielskiego się zapisał, i nie powinien ani jednej godziny opuścić przez niedbalstwo.

Jeżeliby jakiś ważny powód nie dozwalał uczniowi przyjść do szkoły, natenczas powinien on zawiadomić o tém pisemnie gospodarza klasy i prosić o uwolnienie od lekcyj szkolnych. W razie słabości zaś powinien najdalej w przeciągu 24 godzin zawiadomić o tém pisemnie szkołę, a za powrotem do szkoły wykazać się wiarogodnym świadectwem.

Nieusprawiedliwione opuszczanie godzin szkolnych będzie karane, a jeżeliby się częściej powtarzało, pociągnie też za sobą złą cenzurę z obyczajów.

Uczeń, który przez ośm bezpośrednio po sobie następujących dni do szkoły nie uczęszcza, a o przyczynie swęj nieobecności dyrekcji zakładu lub gospodarza klasy nie zawiadomi, będzie z katalogu wykreślony i bez osobnego pozwolenia Rady szkolnej nie może być do szkoły napowrót przyjętym.

§. 2. Sale szkolne otwierane będą zawsze na kwadrans przed rozpoczęciem lekcyj, i w tym czasie mają uczniowie spo-

kojnie i przyzwoicie w swoich klasach się gromadzić. Gromadzenie się i wyczekiwanie przed gmachem szkolnym przed otwarciem jego jest zakazane. Również nie powinien uczeń nigdy spażniać się do szkoły, gdyż wszelkie spóźnienie się bez ważnego powodu będzie w dzienniku szkolnym zapisane i przy częstszym powtarzaniu się karane.

§. 3. Do sal szkolnych, jako do przybytku nauki, winni uczniowie wchodzić z głową odkrytą i na przeznaczonych dla siebie miejscach, których zmieniać im nie wolno, w największej ciszy oczekiwać przybycia profesora i rozpoczęcia lekcji. Panom profesorom mają tak przy wejściu ich jak i odejściu okazywać uszanowanie swoje przez powstanie z miejsc, co również wtedy ma nastąpić, gdy do klasy wchodzi przełożony lub który z nauczycieli zakładu, lub też osoby, którym ze względu na ich stanowisko należy się podobne uszanowanie.

Każdy uczeń powinien zaopatrzyć się na wszystkie lekcye w książki i przybory do tych lekcji potrzebne, a zresztą nie przynosić ze sobą nic więcej; podczas lekcji zaś powinien całą uwagę poświęcić nauce, i ani sam jęj nie przeszkadzać, ani też nie odrywać od nięj uwagi spółuczniów.

§. 4. Czyste ubranie i przyzwoite zachowanie się, jako zewnętrzne oznaki dobrego wychowania i wykształcenia, jak również utrzymywanie wszelkich rzeczy szkolnych w czystości i porządku, zaleca się uczniom jak najmocnięj.

§. 5. Wywoływanie uczniów z klasy podczas nauki przez innych uczniów, jak również wychodzenie z klasy podczas lekcji bez uzyskanego na to pozwolenia, jest zabronione.

§. 6. Dla uniknienia ścisku przy przechodzeniu z sal wykładowych do rysunkowych mają uczniowie przestrzegać ściśle porządku, jaki im dyrekcya zakładu przepisze.

§. 7. Wszelkie uszkodzenie budynku szkolnego i jego sprzętów tudzież przyrządów naukowych jest zakazane. Uszkodzenie takie pociąga za sobą wynagrodzenie szkody, a jeźliby stało się z umysłu, nadto jeszcze i karę odpowiednią.

§. 8. Pomiędzy sobą powinni uczniowie zachowywać się zgođnie, po przyjacielsku i po koleżeńsku. Surowo zabronione jest wszelkie wyszydzanie wyznania religijnego, narodowości, zatrudnienia albo też fizycznych i umysłowych ułomności spółuczniów.

§. 9. Podczas paury niewolno uczniom opuszczać zabudowania szkolnego. Dla wytechnienia wystarczy krótka przechadzka po podwórzu szkolném, albo w zimie po kurytarzu. skąd na dany znak uczniowie natychmiast do klas powracać mają.

Odbywać ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych, ustawionych na podwórzu, wolno tylko tym uczniom, którzy pobierają naukę gimnastyki i z ćwiczeniami gimnastycznymi są obeznani.

§. 10. Po ukończeniu nauki szkolnej i wyjściu z klasy profesora niewolno żadnemu uczniowi powracać do klasy; jeźliby zaś zapomniał co w klasie, może wejść do niej po to tylko w towarzystwie tercyana szkolnego.

## B. Co do ćwiczeń religijnych.

§. 1. Pierwsze miejsce pomiędzy obowiązkami uczniów zajmuje sumienny i szczery udział we wszystkich ćwiczeniach religijnych.

§. 2. Początek i koniec roku szkolnego mają wszyscy uczniowie katoliccy solenném obchodzić nabożeństwem.

§. 3. Każda nauka poranna i popołudniowa zaczyna się i kończy stosownymi modlitwami, które kolejno ma odmawiać wyraźnie jeden uczeń, wedle porządku przez gospodarza klasy wskazanego, a inni towarzyszyć mu pobożném ducha wzniesieniem.

§. 4. W niedziele i dnie uroczyste winni wszyscy uczniowie słuchać exhort, a po nich mszy świętj, odprawianj dla nich w kościele, dokąd mają się udawać z książkami do modlenia.

Również obowiązani są wszyscy uczniowie brać udział w nabożeństwach kościelnych, odprawianych z powodu uroczystości dworskich.

§. 5. Raz w roku w wielkim tygodniu odbywają się wspólne ćwiczenia duchowne czyli rekolekcy, od których żadnemu uczniowi katolickiemu uchylać się niewolno; żaden też uczeń katolicki nie może przed ich odbyciem otrzymać pozwolenia do wyjazdu na ferye świąteczne. Samowolne lub nieusprawiedliwione opuszczanie takich rekolekcyj będzie surowo karane.



§. 6. Katolicy uczniowie są obowiązani trzy razy w roku spowiadać się i komunikować w czasach i porządku przez dyrektora w porozumieniu z ks. katechetą oznaczonych.

§. 7. Wszystkie te obowiązki mają uczniowie spełniać wspólnie, bez względu na udział ich w innych nabożeństwach; a ponieważ od sumiennego takowych zachowania zależy moralność uczniów, przeto wszelkie obojętne lub opieszale ich wypełnianie pociągnie za sobą nie tylko natychmiastową karę, ale wpłynie też na cenzurę z obyczajów.

§. 8. Uczniowie innych wyznań mają z końcem każdego półrocza wykazać świadectwem swoich duszpasterzy lub nauczycieli religii, że brali udział w ćwiczeniach religijnych swego wyznania.

### C. Co do zachowania się poza szkołą.

§. 1. Chociaż opieka i nadzór nad moralnem zachowaniem się uczniów poza obrębem szkoły należy w pierwszym rzędzie do rodziców lub tych osób, pod których nadzorem uczniowie zostają, ma przecież i szkoła prawo kontrolować je i nadzorować. Dlatego też obowiązani są rodzice zamiejscowi zawiadamiać dyrekcją zakładu, komu w zastępstwie swoim poruczają nadzór domowy nad swoim synem. Ci nadzorcy domowi zaś obowiązani są w dniach oznaczonych dowiadywać się w szkole o postępie i zachowaniu się uczniów opiecej swojej powierzonych.

§. 2. Grono nauczycielskie ma prawo, z ważnych powodów żądać od rodziców zmiany odpowiedzialnego nadzorcy, a jeźliby temu żądaniu nie stało się zadość, może powziąć uchwale wykluczenia ucznia z zakładu.

§. 3. Kierownikowi szkoły i wszystkim jej nauczycielom winni są uczniowie, jako bezpośrednim swym przełożonym, szczególny szacunek i poważanie wszędzie, gdziekolwiek z nimi się spotkają.

Niewolno jednak uczniom urządzać żadnych uroczystości lub owacyj swym przełożonym. Grono nauczycieli zastrzega sobie wyraźnie, aby żadnemu z nich czy to na imieniny czy też przy innój sposobności nie składano żadnych podarunków, i zakazuje w tym celu wszelkich składek pomiędzy uczniami.

§. 4. Wszelkie uchybienia przeciw przyzwoitości i moralności, szczególnie zaś obcowanie z osobami niemoralnymi, nie-

iojalnymi i bezbożnymi jest surowo zabronione. Przedewszystkiem zaś winni uczniowie unikać wszelkiej styczności z uczniami wykluczonymi z zakładu.

Również zabronione jest czytanie książek niemoralnych i niereligijnych, jakoteż wypożyczanie książek z czytelnicy prywatnych. Książek stosownych do lektury domowej dostarczy uczniom biblioteka szkolna.

§. 5. Żadnemu uczniowi niewolno własnych prac literackich ogłaszać drukiem bez wyraźnego pozwolenia dyrekcji zakładu.

§. 6. Urządzanie składek na jakiegobądź cele jest uczniom surowo zabronione.

§. 7. Uczniom niewolno pomiędzy sobą zakładać żadnych stowarzyszeń, ani należyć do jakiegokolwiek stowarzyszenia, ani też nosić żadnych oznak tego rodzaju.

§. 8. Zakazuje się uczniom uczęszczać na wszelkie publiczne bale i zabawy z tańcami, jako też na zabawy i zebrania, urządzone w szkołach tańców poza godzinami lekcji tańców, których pobieranie nie jest uczniom wzbronione. Natomiast wolno uczniom uczęszczać na zabawy, urządzone w domach prywatnych, ale tylko w towarzystwie rodziców, lub osób starszych, i o ile dyrektor nie uzna za potrzebne, uczynić w tej mierze pewnych zastrzeżeń.

§. 9. Odwiedzanie kawiarni, piwiarni, kręgielni i t. p. lokalów jest uczniom bezwarunkowo zakazane. Odwiedzanie cukierni i traktierni dozwolone jest tylko w towarzystwie rodziców lub nadzorców domowych.

Również zakazane są wszelkie po domach schadzki na gry w karty, bilard, kręgle lub inne zabawy, pociągające za sobą stratę czasu lub pieniędzy.

Przyzwolite zabawy kilku spółuczniów w polu, jak n. p. gra w piłkę, balona, obręcze i t. p. zabawy, służące do ćwiczenia sił fizycznych, są dozwolone, ale tylko za przyzwoleniem i pod kontrolą grona nauczycielskiego.

§. 10. Uczęszczanie do teatru lub na koncerta dozwolone jest uczniom klas niższych w towarzystwie starszych osób.

§. 11. Palenie tytoniu i cygar, jak również chodzenie z laskami jest uczniom zabronione. Chodzenie po ulicach w godzinach wieczornych, wyjąwszy nadzwyczajne wypadki, tudzież

wszelkie beczynne i próżniacze wałęsanie się w ogólności, jest także zakazane.

§. 12. Uczniom niewolno przysłuchiwać się rozprawom sądów przysięgłych, wyjąwszy, jeżeli sąd zawezwie ucznia na świadka.

§. 13. Bez wiedzy rodziców albo ich zastępców niewolno uczniom darowywać lub wypożyczać pieniędzy lub innych rzeczy, ani też mieniać lub sprzedawać rzeczy im powierzonych.

§. 14. Uczeń występujący z zakładu obowiązany jest uwiadomić o tém dyrektora i zwrócić wszystkie książki wypożyczone z biblioteki szkolnej. Świadcetwo odejścia wydaje się tylko na wyraźne życzenie rodziców lub opiekunów ucznia.

#### D. Co do zachowania się uczniów podczas chorób zaraźliwych.

§. 1. Żadnemu uczniowi, dotkniętemu chorobą zaraźliwą (świerzbem, zapaleniem ocz, ospą, szkarlatyną, odrą, kokluszem, dyfteryą, zapaleniem gruczołów przyusznych, dysenteryą i t. d.), niewolno uczęszczać do szkoły tak długo, dopokąd nie wykaże świadectwem lekarskim, że powrót jego do szkoły nie zaszkodzi innym uczniom. Jeżeliby świadectwo lekarskie nie mogło być przedłożone, może uczeń, który był dotknięty chorobą zaraźliwą, być przypuszczony do szkoły dopiero po zupełnem wyzdrowieniu, mianowicie przy ospie, szkarlatynie i dyfteryi po upływie sześciu, a po odrze po upływie czterech tygodni, licząc od dnia zachorowania.

§. 2. Uczniom, którzy są wprawdzie zdrowi, jednakże zostają w bezpośredniej styczności z osobą, dotkniętą chorobą zakaźną, mianowicie odrą, ospą, szkarlatyną, dyfteryą i tyfusem, niewolno wchodzić do szkoły tak długo, dopóki niebezpieczeństwo zakażenia nie będzie usunięte i należycie stwierdzone, lub dopokąd nie upływie przepisany w §. 1. termin sześciu, względnie czterech tygodni od dnia zasłabnięcia owęj trzecięj osoby.

§. 3. Uczniom zabrania się jak najostrzej wchodzić do takich pomieszczeń, w których panują choroby zakaźne, jako

też udawać się gremialnie na pogrzeby osób, zmarłych na tego rodzaju choroby.

§. 4. Jeżeliby doszło do wiadomości ucznia, że którykolwiek z jego kolegów lub uczniów tego zakładu chciałby zataić wypadek choroby zakaźnej w swoim domu, natenczas obowiązany on jest dla dobra całego zakładu zawiadomić o tém natychmiast dyrektora lub gospodarza klasy.

## Zakończenie.

Każde wykroczenie przeciw wszelkim, wyżej przytoczonym przepisom karności szkolnej pociąga za sobą karę, która może się stopniować w miarę przewinienia lub niepoprawności ucznia, od upomnienia w cztery oczy aż do wykluczenia ucznia z zakładu, a nawet do wykluczenia ze wszystkich szkół monarchii.

---

# Zakres wymagań

przy egzaminie wstępnym do szkół średnich.

(Rozporządzenie Wys. Rady szkolnej krajowej z dnia 26. kwietnia 1890.  
do 4. 6595).

*a)* Z religii należy wymagać wiadomości, których z tegoż różnego rozkładu nauki nabyć powinien uczeń w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach cztero-klasowych;

*b)* z języka wykładowego: Czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcyi;

*c)* z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników, i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych); odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najwykleszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku wykładowym;

*d)* z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitymi; pewność w tabliczce mnożenia; znajomość miar metrycznych.



